

Dziękujemy! 20 lat Gazety Informator Pielgrzyma

# Informator

## PIELGRZYMA

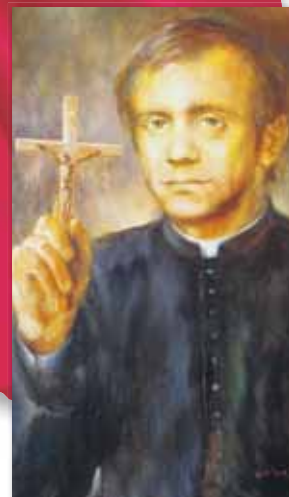
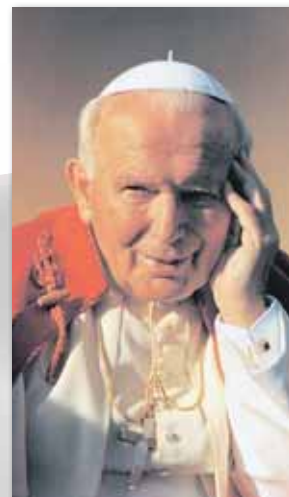
www.pielgrzym.com.pl  
ukazuje się od 1997 r.

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 14 (251) 2017 r. // ISSN 1429-9437

# MIEJ W OBRONIE



# NARÓD CAŁY

# Nowy program duszpasterski w Kościele w Polsce na lata 2017–2019

## MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Przyjdź, Duchu Święty i uczyni moje ciało swoją świątynią. Przyjdź i pozostań ze mną na zawsze. Udziel mi głębokiej miłości do Najświętszego Serca Jezusowego, abym je ukochał z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich myśli i sił moich.

Oddaję Ci wszystkie władze mej duszy i mego ciała. Panuj nad moimi namyślnościami, uczuciami i poruszeniami. Przyjmij mój rozum i moją wolę, moją pamięć i wyobraźnię.

Duchu Święty, udziel mi obfitości Twej skutecznej łaski. Obdarz mnie pełnią cnót. Pomnażaj moją wiarę, umacniaj mą nadzieję, rozpalaj moją miłość. Udziel mi Twych siedmiu darów, owoców i błogosławieństw. Pozwól mi być Twoją świątynią i mieszkaniem całej Trójcy Przenajświętszej.

## DARY DUCHA ŚWIĘTEGO OTRZYMywane PODCZAS PRZYJĘCIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA:

1. Dar Mądrości
2. Dar Rozumu
3. Dar Rady
4. Dar Męstwa
5. Dar Umiejętności
6. Dar Pobożności
7. Dar Bojaźni Bożej

Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski opracowała dwuletni program duszpasterski, którego celem jest odkrycie Osoby Ducha Świętego, otwarcie się na Jego działanie oraz refleksja nad sakramentem bierzmowania i jego skutkami. Temat ilustrują słowa „Duch, który umacnia miłość”, zaczerpnięte z Drugiej Modlitwy Eucharystycznej o Tajemnicy Pojednania.

Na początku trzeba wyjaśnić, że program duszpasterski oznacza kierunek szczególnego działania Kościoła w Polsce, który realizowany jest w określonym czasie. Jego celem zaś jest przypomnienie i odświeżenie w świadomości wiernych danego zagadnienia wiary oraz dawanie temu świadectwa swoim życiem.

Zdaniem przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa KEP abpa Wiktora Skorca „w kategoriach sporego deficytu działań duszpasterskich należy odczytać dość powszechny fakt nieznamość Osoby Ducha Świętego oraz Jego darów. Bardzo często nie potrafimy również zauważyć Jego obecności



i działania w Eucharystii. Tymczasem bez obecności i mocy Ducha Świętego nie mogłoby zaistnieć zgromadzenie liturgiczne; bezowocne pozostałyby również wypowiedziane przez kapłana podczas każdej Mszy św. słowa konsekracji.

**Pierwszy rok** realizacji programu upłynie zatem na odkrywaniu Osoby i darów Ducha Świętego, zrozumieniu skutków bierzmowania i sposobów ich zastosowania w dochodzeniu do dojrzałości chrześcijańskiej.

**Drugi rok** programu będzie poświęcony misji, czyli pokazywaniu, jak realizowane jest powołanie ucznia-misjonarza, który przyjmuje od Chrystusa wezwanie do chrześcijańskiego świadectwa.

## I. Cztery główne cele programu duszpasterskiego

**Cel ewangelizacyjny** – ma z jednej strony akcentować różne formy przepowiadania: głoszenie Słowa Bożego, katechezę, czy rekolekcje ewangelizacyjne lub kerygmacyjne. Z drugiej strony zauważono pilną potrzebę towarzyszenia wierzącym w ich odkrywaniu i rozwijaniu darów Ducha Świętego, wysiłki formacyjne na różnych poziomach życia parafialnego oraz „promowanie środowisk wzrostu i dojrzewania wiary”.

**Cel inicjacyjny** – ma polegać m.in. na ukazywaniu związku między chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią, podkreśleniu znaczenia osobistego wyboru Jezusa Chrystusa i odkrywaniu przynależności do Kościoła. Istotne w tym kontekście ma być wskazywanie na rolę świadectwa osób świeckich jako przykładów osobistego przeżywania relacji z Bogiem.

**Cel formacyjny** – ma być realizowany przede wszystkim przez podejmowanie duszpasterskich wysiłków w parafii na rzecz dalszej formacji osób bierzmowanych oraz przybliżanie wiernym Kościoła jako wspólnoty, którą kieruje i umacnia Duch Święty.

**Cel społeczny** – ma być widoczny poprzez ukazywanie wiernym darów Ducha Świętego w różnych dziedzinach troski o dobro wspólne: od pracy charytatywnej po życie polityczne, a także w ramach służby na rzecz wspólnoty parafialnej.

## II. Tematyka pierwszego roku – 2017–2018

**Tematyka:** Odkrywanie Osoby i darów Ducha Świętego.

**Hasło:** „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” (por. Dz 2, 4).

**Symbol:** olej krzyżma – namaszczenie i nałożenie rąk.

## III. Tematyka drugiego roku – 2018–2019

**Tematyka:** Misja w mocy Bożego Ducha.

**Hasło:** „W mocy Bożego Ducha”.

**Symbol:** języki ognia.

## IV. Adresaci Programu Duszpasterskiego

Tematyka PD nie dotyczy wyłącznie ludzi młodych, przygotowywanych w parafiach do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jego adresatami są wszyscy ochrzczeni: zarówno ci, którzy już zostali bierzmowani, jak również ci, którzy ten sakrament dopiero otrzymają. W tym kontekście zauważamy znaczącą szansę duszpasterską, która polega na towarzyszeniu wiernym w odkrywaniu darów Ducha Świętego, które zostały im wprawdzie udzielone, jednak bardzo często pozostają niezauważone lub niewykorzystane. Ten fakt uświadamia nam coraz mocniej potrzebę troski o otrzymane łaski, jak również potrzebę umiejętnego kształtowania życia na jego miarę. Wierni powinni więc otrzymać możliwość włączenia się w formację duchową, która umożliwi im odkrycie działania Ducha Świętego w ich życiu.

Bracia i Siostry otwórzmy się zatem na dary Ducha Świętego i chciejmy jak najaktywniej włączyć się w realizację nowego Programu Duszpasterskiego, co zapewne będzie z pożytkiem dla każdego z nas, jak i wspólnoty całego Kościoła w Polsce.

**Zebrał i opracował: INNOCENTY MAREK RUSECKI OFM**

# Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym

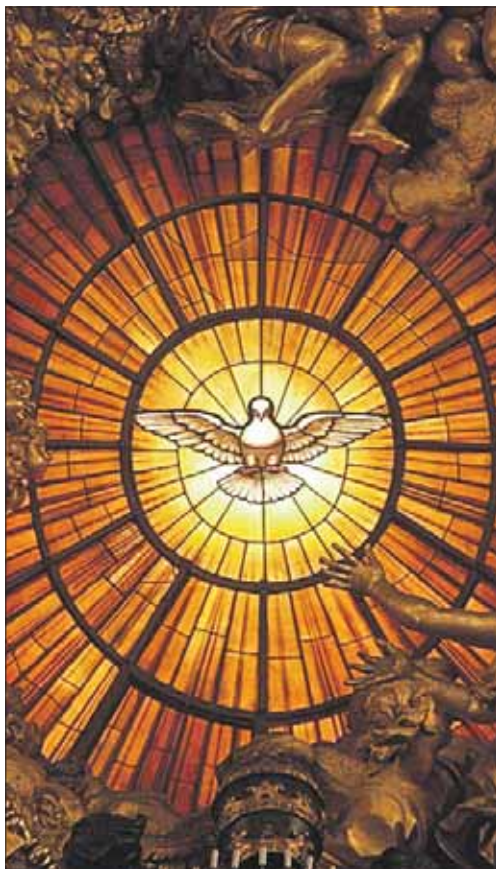
**W** pierwszą niedzielę Adwentu, 3 grudnia 2017 r., wejdzie w życie nowy Program duszpasterski dla Kościoła katolickiego w Polsce na lata 2017–2019 pod hasłem: „*Duch, który umacnia miłość*”. Po czteroletnim cyklu poświęconym tematyce chrztu zdecydowano, aby w kolejnych dwóch latach rozwinąć tematykę kolejnego sakramentu chrześcijańskiego wtajemniczenia – bierzmowania.

Nowy program duszpasterski będzie częścią dwuletniego cyklu koncentrującego się na odkrywaniu tajemnicy Ducha Świętego. Pierwszy rok programu będzie dotyczył darów Ducha Świętego i możliwości współpracy z nim, natomiast drugi rok – misji, czyli zadań ochrzczonych i bierzmowanych w mocy Bożego Ducha. Program został przyjęty podczas 376. zebrania plenarnego KEP i ma przybliżyć wiernym trzecią Osobę Boską. – Zależy nam na tym, by obudzić w wiernych większą świadomość tego, że jesteśmy narzędziami Ducha Świętego. To Duch Święty przez nas zmienia oblicze ziemi” – mówi przewodniczący komisji duszpasterskiej, ks. bp Wiktor Skworec. W nowym programie biskupi chcą dotrzeć do wszystkich bierzmowanych, aby uświadomić im znaczenie sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.

## W praktycznej formie

Program duszpasterski na rok 2017/2018 pod hasłem „Otrzymaliśmy w darze Ducha Świętego” (por. Dz 2,38) został przygotowany na podstawie nowej formuły. Publikacja została podzielona na pięć zeszytów tematycznych. To odpowiedź na prośbę księży o przygotowanie programu duszpasterskiego w praktycznej formie, przydatnej w codziennej pracy z wiernymi. Dlatego powstały osobne zeszyty: katechetyczny, liturgiczny, homiletyczny, mariologiczny i teologiczno-pastoralny. Zeszyt katechetyczny ma uwrażliwić duszpasterzy na konieczność prowadzenia w parafii, niezależnie do nauczania religii w szkole, katechezy, która obejmie zarówno młodzież jak i dorosłych, np. rodziców dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii, czy bierzmowania oraz przyszłych małżonków. Materiały liturgiczne mają służyć rozwijaniu mało znanych form kultu, zwłaszcza ukierunkowanych na głębsze poznanie Ducha Świętego, np. przez nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego, czy nabożeństwo w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła.

– Chcemy zająć się działaniem Ducha Świętego w Kościele, przez Kościół i w każdym ochrzczonym. Będzie to kontynuacja świadomości chrzcielnej – chcielibyśmy, aby każdy ochrzczony i każdy bierzmowany miał świadomość bycia narzędziem działania Ducha Świętego, narzędziem przemiany świata – powiedział ks. abp Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP.



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

O to, by włączać w program propozycje do konkretnego wykorzystania w praktyce duszpasterskiej prosił Kościoły lokalne papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*.

## Świadomi bierzmowani

Biskupi i poszczególne wydziały duszpasterskie bardzo troszczą się o to, żeby bierzmowanie przyjmowane było coraz bardziej świadomie. Odpowiednie przygotowanie powinno dokonywać się najpierw w rodzinie, ale także we wspólnocie parafialnej, w miejscu doświadczania wiary, bo trudno przygotować do tego sakramentu jedynie teoretycznie.

Bierzmowanie powinno być dla każdego chrześcijanina darem i zadaniem. Dlatego nowy program duszpasterski nie ogranicza się jedynie do ludzi młodych, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jego adresatami są wszyscy ochrzczeni – zarówno ci, którzy zostali już bierzmowani, jak i ci, którzy ten sakrament mają dopiero otrzymać. Nowy program duszpasterski ma cztery cele: ewangelizacyjny, inicjacyjny, formacyjny i społeczny.

Cel ewangelizacyjny akcentuje różne formy przepowiadania: głoszenie Słowa Bożego, katechezę, czy rekolekcje ewangelizacyjne lub kerygmaticzne. Wskazuje także na potrzebę towarzyszenia wierzącym w odkrywaniu i rozwijaniu darów Ducha Świętego.

Cel inicjacyjny programu ma polegać m.in. na ukazywaniu związku między

chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią, podkreśleniu znaczenia osobistego wyboru Jezusa Chrystusa i odkrywaniu przynależności do Kościoła. Istotne jest wskazywanie na rolę świadectw osób świeckich jako przykładów osobistego przeżywania relacji z Bogiem.

Cel formacyjny ma być realizowany przede wszystkim przez podejmowanie duszpasterskich wysiłków w parafii na rzecz dalszej formacji osób bierzmowanych oraz przybliżanie wiernym Kościoła jako wspólnoty, którą kieruje i umacnia Duch Święty.

Cel społeczny nowego programu duszpasterskiego ma być widoczny poprzez ukazywanie wiernym darów Ducha Świętego w różnych dziedzinach troski o dobro wspólne (od pracy charytatywnej po życie polityczne) oraz m.in. służbę na rzecz wspólnoty parafialnej.

## Odkryć dar Ducha Świętego

Refleksja nad sakramentem bierzmowania jest bardzo ważna, ponieważ coraz więcej młodzieży rezygnuje z przyjęcia tego sakramentu, a znaczna część przyjmuje go z bardzo małą świadomością. Bierzmowanie jest często traktowane przez młodych instrumentalnie, jako konieczność, bez której nie można otrzymać ślubu lub zostać rodzicem chrześniwym. Tymczasem warto uświadomić sobie fakt, że Duch Święty, sam będąc darem Zmartwychwstałego, również przynosi z sobą dary: mądrości, rozumu, umiejętności, rady, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej.

Bierzmowanie jest dopełnieniem chrztu, prowadzącym do głębszego zjednoczenia z Chrystusem. Znakiem tej nierozdzielności jest zachowanie przy bierzmowaniu imienia z chrztu oraz, jeżeli jest to możliwe, wybór rodzica chrześniwego na świadka bierzmowania. Tak jak chrzest jest włączeniem do wspólnoty Kościoła, tak bierzmowanie jest posłaniem i zachętą do apostołatu. Sakrament ten wymaga umiejętnego kształtowania życia. Duch Święty przychodzi do nas z bogactwem swoich darów, którymi jesteśmy niejako wyposażeni na drogę naszego chrześcijańskiego życia i powinniśmy je dla dobra wspólnoty spożytkować. Warto uświadomić sobie, że wszyscy ci, którzy przyjęli sakrament bierzmowania – przyjęli Ducha Świętego i powinni być Jego narzędziami. Spotkanie z Duchem Świętym nie jest wydarzeniem jednorazowym, ale dokonuje się podczas każdej Eucharystii. Chrześcijanin, który raz został napełniony Duchem Świętym, przez całe życie będzie przemieniany, dzień po dniu, przez tego samego Ducha Świętego. Trzecia Osoba Boska nie przychodzi po to żebyśmy mieli spokój i poukładane życie. Jego dary warto odkrywać na co dzień, podejmując różnorodne życiowe zadania. To od nas zależy, na ile chcemy naszą rzeczywistość przeżywać z Duchem Świętym.

# Zdrowy styl życia według Jana Pawła II

*Zdrowie i siła lepsze są niż wszystko złoto,  
a mocne ciało niż niezmierny majątek.  
Nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała  
I nie ma zadowolenia nad radość serca.*

(Mądrość Syracha 30, 15–16)

**J**an Paweł II wielokrotnie podkreślał znaczenie sportu w wychowaniu człowieka. W 1999 roku mówił: „Każdy rodzaj sportu niesie z sobą bogaty skarbiec wartości, które zawsze trzeba sobie uświadamiać, aby móc je urzeczywistnić. Ćwiczenie uwagi, wychowywanie woli, wytrwałość, odpowiedzialność, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca. Zachęcam was, młodych sportowców, abyście żyli zgodnie z wymaganiami tych wartości, abyście w życiu byli zawsze ludźmi prawymi, uczciwymi i zrównoważonymi, ludźmi, którzy budzą zaufanie i nadzieję”.

## Aktywność i ruch

Nauczanie Papieża jest szczególnie aktualne w dzisiejszych czasach, gdy towarzyszy nam pośpiech, pogoń za wartościami materialnymi oraz stres. Jan Paweł II mimo upływu lat, postępującej choroby i coraz większego cierpienia, wyraźnie pokazywał, jak godzić pracę z odpoczynkiem i jak poprzez sport odkrywać siebie. Jako młody człowiek aktywnie wypoczywał na łonie natury, pływał kajakiem, jeździł na nartach i wędrował po górach. Podkreślał, że aktywność fizyczna wpływa na ogólną sprawność i funkcjonowanie organizmu, ale oddziałuje również na sferę psychiczną, ponieważ obcowanie z naturą wycisza i dodaje energii.

Podczas spotkań z młodzieżą wielokrotnie propagował aktywny kontakt z naturą, rozumiany jako obcowanie z wartościami. Odnosił się wtedy do wspomnień ze swojego życia, dawał przykłady form alternatywnych, aktywność ruchową stawiał wobec biernego odpoczynku, tak popularnego wśród dzieci i młodzieży. Zalecał powrót do natury, ponieważ kontakt z przyrodą pozwala odzyskać radość życia. Aktywność ruchowa w terenie otwartym (las, łąka, park) w różnych porach roku sprzyja hartowaniu

fizycznemu i psychicznemu. Papież zachęcał do aktywnego spędzania czasu wolnego opartego na systematycznym uprawianiu wybranej dyscypliny sportowej. Wskazywał, że sport kształtuje charakter, uczy dyscypliny, odpowiedzialności, doświadczenia wolności jako skutków dokonywanych wyborów. Podkreślał, że kontakt, obcowanie z naturą wycisza, pozwala poznać siebie, a to sprzyja zachowaniu w życiu harmonii i równowagi.

## Rodzinna turystyka

Uprawianie turystyki, rekreacji i sportu wraz z całą rodziną, oprócz wspólnej troski o zdrowie i kondycję fizyczną, pozwala budować i wzmacniać więzi a także pogłębia wzajemne relacje. Uprawianie aktywności fizycznej w gronie rodzinnym wzmacnia poczucie wspólnoty oraz pomaga w tworzeniu atmosfery pełnej miłości, życzliwości i radości. Wspólna aktywność może dowartościować rodzinę, a każdemu z jej członków, może pomóc znaleźć należne w niej miejsce.

Szczególną formą aktywności ruchowej, w której może uczestniczyć cała rodzina, są wycieczki. Turystykę można uprawiać bez względu na wiek, należy jednak pamiętać, aby trasy i sposób poruszania się dostosowywać do możliwości poszczególnych członków rodziny oraz do ich zainteresowań. Wspólne „bycie razem” ubogaca wszystkich. Wycieczka jest niezastąpioną okazją do rozmawiania ze sobą. Taki dialog może być sposobnością do zawarcia trwałej przyjaźni rodziców z dziećmi oraz szansą na zacieśnienie więzi uczuciowych między wszystkimi członkami rodziny.

## Dlaczego warto dbać o kondycję?

Kształtując sprawność fizyczną, człowiek stwarza sobie warunki do pełniejszego i bardziej wszechstronnego rozwoju. Ten, kto uprawia aktywność ruchową, wydajniej pracuje, szybciej regeneruje siły, jest wewnętrznie zdyscyplinowany,



FOT. ARCHIWUM L. OSSERVATORE ROMANO

posiada umiejętność koncentracji i dobrej organizacji czasu. Lepsze zdrowie i samopoczucie, pozwalają mu dłużej cieszyć się sprawnym intelektem oraz pięknem i urodą ciała. Dzięki uprawianiu sportu umacnia się takie cechy, jak: wytrwałość w dążeniu do celu, męstwo i odwaga, systematyczność, szacunek do siebie i innych, umiejętność podejmowania wyrzeczeń i pokonywania własnych słabości. Podczas aktywności ruchowej w organizmie wydzielane są endorfiny (tzw. hormony szczęścia), które likwidują zmęczenie oraz poprawiają nastrój i samopoczucie.

## Sport jest darem

Wiele dzieci lęka się pokonywania przeszkód i uprawiania sportu. Niektóre nigdy z tego nie wyrastają. Potrafią świetnie robić to, w czym czują się pewne, ale nie podejmą tego, co nieznanne i ich zdaniem nazbyt trudne. Co pomaga w tym, żeby dziecko uczyło się przekraczania własnych ograniczeń i lęków? Co pomaga wzrastać w wytrwałości? Stawianie dziecka w sytuacjach, które wymagają pokonywania siebie, podjęcia trudu

i tego, co rodzi wytrwałość. Jednym z takich sposobów jest zapewne sport. Powiedzenie: „W zdrowym ciele, zdrowy duch” nie kłamie. Ciało, aby było zdrowe i mogło rosnąć domaga się ćwiczeń, wysiłku, ruchu, przekraczania poczucia zmęczenia i walki z lenistwem.

Oczywiście można też wychowywać swoje dziecko na biernego kibica, który przed ekranem telewizora będzie się pasjonował różnymi dyscyplinami sportowymi, ale czy kibic zna uczucie szczęścia, jakiego zaznaje sportowiec?

\*\*\*

Święty Jan Paweł II to pierwszy papież, który zasiadł na trybunach jako kibic piłkarski. Udzielał audiencji przedstawicielom klubów, drużynom, wybitnym sportowcom. Był kibicem Cracovii oraz socio Barcelony i Realu. Sam uprawiał narciarstwo, łyżwiarstwo czy piłkę nożną. Temat sportu często pojawiał się w Jego wystąpieniach. Pamiętajmy, że sport niesie w sobie cenne wartości etyczne i należy propagować jego uprawianie.

EWA CEBRAN

**N**a łamach „Informatora Pielgrzyma” rozpoczynamy drukowanie wybranych zagadnień społecznych z nauczania społecznego św. Jana Pawła II.

W zamyśle autora publikowane hasła powinny pomóc czytelnikowi prawidłowo funkcjonować w dzisiejszym społeczeństwie, w którym tyle agresji, nienawiści i wszelkiego rodzaju złych zachowań.

Hasła zostały opracowane głównie na pozycji pt. „Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II”, pod red. Andrzeja Zwolińskiego, Radom 2003.

**AGRESJA (1)** – najogólniej rzecz ujmując jest postawą negatywną człowieka, przejawiająca się w mowie nienawiści i czynach. W dzisiejszych czasach spotykamy się z agresją i przemocą prawie wszędzie: w rodzinach, w sąsiedztwie, w autobusie, w sklepie, w pociągu, na lotnisku, w urzędach, w szkołach, w zakładach pracy, na osiedlu, na ulicy. Z czego wynika taka postawa, że człowiek człowiekowi wyrządzał krzywdy, zadawał mu ból, ranił go, a nawet pozbawiał życia? Dlaczego na świecie jest tyle konfliktów zbrojnych, wojen, zamachów terrorystycznych?

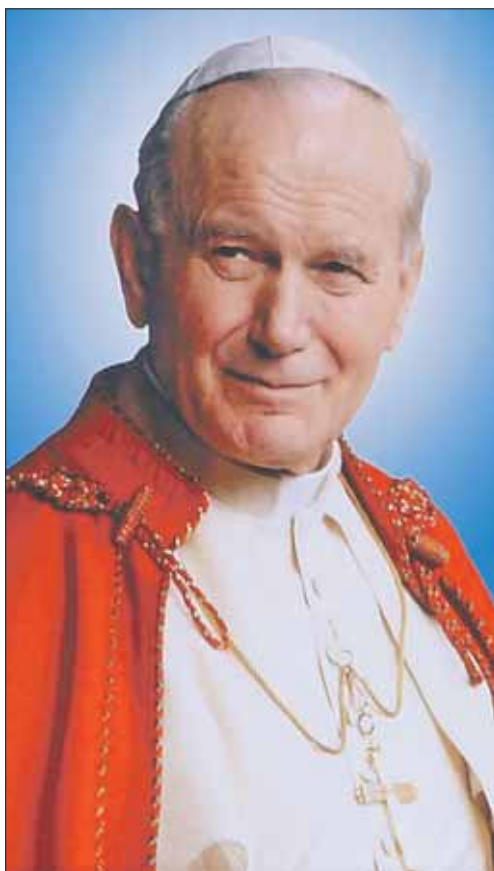
Ojciec św. Jan Paweł II wyjaśnił to zagadnienie w kontekście prawdy. Powiedział m.in.: „Jeśli jest rzeczą pewną – i nikt w to nie wątpi – że prawda służy sprawie pokoju, nie może również podlegać dyskusji, iż nieprawda idzie w parze z tym, co prowadzi do przemocy i wojny. Przez nieprawdę należy rozumieć każdą formę, i to na jakimkolwiek poziomie, wyrażającą brak, odrzucenie czy wzgardę prawdy, a więc kłamstwo we właściwym tego słowa znaczeniu, informacje niepełne lub zniekształcone, propagandę stronnictwa, manipulowanie środkami przekazu i tym podobne.

Papież zauważa, że przemoc traktuje nieprawdę jako swój główny oręż, ponieważ przeobraża ją w sprawne narzędzie manipulacji. Podyktowane oportunistycznym oburzeniem, przewrotne budzenie podejrzeń, zręczne manipulowanie informacją, systematyczne dyskredytowanie przeciwnika, jego osoby, jego zamiarów i jego czynów, szantaż i zastraszanie – oto wzgarda prawdą, zmierzająca do wytworzenia klimatu niepewności, w którym osoby, grupy, rządy, a nawet instancje międzynarodowe chce się zmusić do przyjęcia uległej postawy współwinowajcy, do pójścia na połowiczny kompromis, do reagowania w sposób nieprzemysłany. Każda taka postawa jest równie podatna na faworyzowanie zabójczej gry przemocy, na zwalczanie sprawy pokoju.

W tej sytuacji Jan Paweł II uważa, że: *Przywrócić prawdę oznacza przede wszystkim nazwać po imieniu każdy akt przemocy, w jakikolwiek formie on się przejawia.*

Jan Paweł II w swoim nauczaniu zwraca również uwagę na to, że przemoc uderza w wolność i godność człowieka. Na temat wolności powiedział: „Wolność jest najszlachetniejszym przywilejem człowieka. Począwszy od wyborów najbardziej wewnętrznych, każdy ma prawo do wyrażania siebie

## Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. MS. R. WALCZAK

### część 1.

w działaniu, o którym sam świadomie decyduje kierując się własnym sumieniem. Tam, gdzie nie ma wolności, działania ludzkie są puste, pozbawione wartości. Wolność, którą człowiek został obdarzony przez Stwórcę, polega na stałej zdolności do rozumnego poszukiwania prawdy oraz do przyłgnięcia sercem do dobra, do którego człowiek tęskni w sposób naturalny, nie podlegając przy tym żadnym formom nacisku, przymusu lub przemocy.

Przemoc i agresja uderzają także – jak już napisano wyżej – w godność człowieka, która wynika z jego osobowej natury. Jan Paweł II podkreśla, że człowiek jest „kimś”, nie „czymś”, jest zatem podmiotem istnienia i działania. Przewyższa swoją godnością cały

stworzony świat przyrody, w którym zajmuje centralne miejsce.

Zdaniem Jana Pawła II głównym źródłem wojen i przestępczości jest egoizm i nieuporządkowane serce człowieka. Powiedział na ten temat m.in.: „Jestem głęboko przekonany – jest to wątkiem przewodnim Biblii i myśli chrześcijańskiej, a także, mam nadzieję, intuicją wielu ludzi dobrej woli – że wojna bierze swój początek w sercu człowieka. To właśnie człowiek zabija, a nie jego miecz czy, jak dzisiaj, jego rakiety. »Serce« w sensie biblijnym jest najgłębszym pokładem osoby ludzkiej, określającym jej stosunek do dobra, do innych, do Boga. Nie chodzi tu tyle o uczuciowość, ile raczej o sumienie, o przekonania, sposób myślenia, którym człowiek się kieruje, jak również o namiętności, które nim rządzą. Dzięki sercu człowiek jest wrażliwy na absolutne wartości dobra, na sprawiedliwość, braterstwo, pokój. Nielad serca jest w sposób szczególnie nieladem sumienia i występuje wtedy, kiedy określa ono dobro lub zło wedle własnego wyboru, zależnie od swych korzyści materialnych lub żądz władzy. Nawet złożony sposób sprawowania władzy nie zmienia faktu, że zawsze indywidualne sumienie ponosi odpowiedzialność za przygotowanie, wywołanie czy rozszerzenie konfliktu; to, że odpowiedzialność rozłożona jest na więcej osób, w niczym nie zmienia tej zasady. Ale sumienie to bywa często zniekształcone, by nie powiedzieć: podporządkowane, przez różne systemy społeczno-polityczne i ideologiczne, które także są dziełem ludzkiego ducha. Kiedy ludzie pozwalają się zwodzić systemom, które ukazują globalną, wyłączną i manichejską niemal wizję ludzkości, a warunkiem postępu czynią walkę z innymi, ich eliminację lub ujarzmienie, wówczas zamykają się w mentalności wojennej, która utrwała napięcia i czyni ich prawie niezdolnymi do dialogu. Niekiedy bezwarunkowa akceptacja tych systemów staje się swego rodzaju bałwochwalstwem wobec przemocy, siły i bogactwa, jakąś formą zniewolenia, które odbiera wolność nawet samym rządzącym. Ponad systemami ideologicznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu istnieją z drugiej strony wielorakie namiętności, które wprowadzają nielad w ludzkie serce i skłaniają je ku wojnie. Dlatego ludzie dają się ovladnąć poczuciu wyższości rasowej i nienawiści do innych, a także zazdrości, pożądaniu cudzej ziemi czy dóbr, bądź w ogóle żądz potęgi, pysze, pragnieniu, by swoje panowanie rozciągnąć na inne, pogardzane przez siebie narody”.

Agresja rodzi się w każdym z nas, wszyscy jesteśmy na nią narażeni – dlatego chcemy ciągle pracować nad sobą, aby dobrze uformowane serce było skuteczną obroną przed agresją.

W tej formacji serca zwrócić należy szczególną uwagę na zagadnienia przebaczenia, które jest podstawowym warunkiem skutecznej obrony przed agresją w naszym życiu.

Opracował:

INNOCENTY MAREK RUSECKI OFM

# Fundamentem wiary jest 10 bożych przykazań

„Oto dekalog: dziesięć słów.  
Od tych słów zależy  
Przyszłość człowieka  
i społeczeństw.  
Przyszłość narodu, państwa,  
europy i świata”.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

## Zamyślenie na czas Adwentu

Prorok Izajasz swym wołaniem wyprzedził moment przyścia Pana: „Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga” (Iz 40, 3). Jego słowa niczym echo wyszły później z ust św. Jana Chrzciciela: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki (Mk 1, 3). Od 2000 lat ów antyczny głos nie przestaje rozbrzmiewać w Kościele i z równą mocą zaprasza dzisiejszego człowieka: „Przygotujcie drogę dla Pana!”.

W Biblii znajdujemy nakazy i żądania. Zawierają one to, co wierzący nazywają wolą Bożą. Najbardziej znanym ich zbiorem jest „Dziesięć przykazań” (Wj 34, 28). Znajdujemy go w dwu miejscach Starego Testamentu: w Księdze Wyjścia (20, 2–17) oraz w Księdze Powtórzonego Prawa (5, 6–21). Nowy Testament wielokrotnie nawiązuje do nich, np. w Kazaniu na Górze (Mt 5, 21 i 5, 27), w opowiadaniu o bogatym młodzieńcu (Mk 10, 19) i w Liście do Rzymian (13, 9). Jednak nigdzie nie przytacza ich w pełnym brzmieniu.

Przykazania te mają szczególne znaczenie dla Żydów i chrześcijan, którzy uznają je za najważniejsze



nakazy Boga. Dlatego od najdawniejszych czasów są one przekazywane w chrześcijańskim przepowiadaniu jako zasady życia wiara.

Pisząc owe rozważanie pomyślałem, że dobrze by było, abym tegoroczne rozważanie oparł na 10 Bożych przykazaniach. One bowiem są fundamentem naszego budowania więzi miłości z Bogiem i drugim człowiekiem. To one są drogowskazem, który prowadzi do Boga. To nie są zakazy, a wręcz przeciwnie – to wielkie dary Boże.

Kto nie zachowuje tych przykazań – nie zna Boga i nie zna człowieka. Nigdy nie pozna, co to jest prawdziwa miłość. Nigdy się nie rozwinie i nigdy nie zazna prawdziwego szczęścia i radości, których źródłem jest Bóg.

My ludzie 2017 roku znamy 10 Bożych przykazań, w całości, albo fragmentarycznie. Umiemy je na pamięć, może nawet i dobrze

je recytujemy. Dla przypomnienia poniżej je zamieszczam:

*Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.*

*Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie.*

*Pamiętaj, abys dzień święty święcił.*

*Czcij ojca swego i matkę swoją.*

*Nie zabijaj.*

*Nie cudzołóż.*

*Nie kradnij.*

*Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.*

*Nie pożądaj żony bliźniego swego.*

*Ani żadnej rzeczy, która jego jest.*

**Pierwsze przykazanie** zakazuje czci fałszywych bogów. Dla chrześcijanina oznacza to wezwanie do niezachwianej wiary w prawdziwie kochającego Boga. Fałszywymi bogami naszych czasów stają się: władza, dążenie do sukcesu i sławy, pieniądź.

W naszych czasach wielu ludzi odwróciło się od Boga ku tym i innym bożkom. Może i Ja tak czynię, a tego nawet nie zauważam? Zastanów się i pomyśl.

**Drugie przykazanie** przestrzega, aby nie powoływać się fałszywie na Pana Boga, aby nie nadużywać imienia Bożego. Nadużycie imienia Bożego polega na tym, że ktoś powołuje się na Niego, by w „Jego imieniu” szkodzić życiu i wolności innych.

Jakże często dochodzi dzisiaj do przekraczania tego przykazania. Może i Ja należę do grupy tych osób, którzy bardziej lub mniej świadomie powołują się na Boga, aby obronić swoje fałszywe

przekonania, poglądy i działania względem innych. Zatrzymaj się i zastanów, czy i ty tak nie czynisz.

**Trzecie przykazanie** napomina ludzi, aby nie zagubili się w wirze pracy, aby w dążeniu do wypełnienia swych codziennych obowiązków nie zapomnieli o Bogu. Każdego siódmego dnia winni brać udział w „odpoczynku Boga” Stwórcy, mieć czas dla Niego i dla siebie, poddać się Jego odradzającemu działaniu.

Wielu z nas dzisiaj nie świętuje. Niedziela jest kolejnym, zwykłym dniem pracy. W ten sposób zaniedbujemy samych siebie i swoje rodziny. Rozluźniamy więzy łączące nas z Bogiem. Dlatego warto się zastanowić nad tym przykazaniem i odpowiedzieć sobie na pytanie: czy ja czasem nie uważam niedzieli jako dnia pracy, dnia na zakupy w marketach i galeriach?

**Czwarte przykazanie** jest przestrożą: Naród, w którym młode pokolenie nie oddaje rodzicom należytej im czci, nie może trwać w swoim istnieniu.

W dzisiejszej rzeczywistości wiele jest takich faktów, które ukazują przekroczenie tego przykazania. Prawie nągminnie slychać o nieuszanowaniu rodziców przez swoje dzieci, co wyraża się: pogardą dla nich, brakiem czasu dla nich, obojętnością na ich los. Zastanów się i ty bracie i siostrze, czy czasem twoje życie osobiste, rodzinne, zawodowe nie absorbuje cię tak mocno, że zapomniałeś o swoich rodzicach, o ich chorobach?

Oni zasługują na szacunek i miłość i pomoc z twojej i mojej strony. To nasz święty obowiązek otaczać ich miłością za ich miłość i poświęcenie i przekazany za ich pośrednictwem największego daru jakim jest życie – twoje i moje.

**Piąte przykazanie** chroni przede wszystkim tych, którzy nie mogą się bronić. Zawiera nie tylko zakaz zabijania, ale również wezwanie do obrony praw wszystkich ludzi i do stworzenia bardziej humanitarnych warunków życia.

Aborcja, eutanazja, zabójstwa, zamachy terrorystyczne, wojny – jakże te negatywne przejawy ludzkiego życia wrosły w nasze życie. My tak łatwo przechodzimy obok nich, nie reagując.

## CZARNY BEZ Reutter – siła natury!

Czarny bez od stuleci był ceniony i stosowany na przeziębienie, zapalenie migdałków, krtani. Wzmacnia organizm i poprawia przemianę materii. Cukierki ziołowe „Czarny Bez” z ekstraktem i koncentratem czarnego bzu i witaminą C renomowanej firmy Reutter, to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych dla naszego organizmu składników.

Cukierki „Reuttera”, to brakujące ogniwo w kondycji naszego układu odpornościowego - naturalne i dobroczynne.

Ponad stuletnie istnienie firmy „Reutter”, to ogromne doświadczenie i niepowtarzalne, najwyższej jakości procesy produkcyjne.

To oryginał, a nie kopia.

Polecamy świetne cukierki ziołowe „Czarny Bez” firmy Reutter.

Do nabycia w aptekach i zielarniach.  
Cena ok. 7,90 zł.



Papierosy, narkotyki, dopalacze, alkohol – to zjawiska, które zbierają ogromne żniwo ludzkich istnień na całym świecie.

Pomyśl i ty, czy czasem sam nie przekraczasz tego przykazania?

**Szóste i dziewiąte przykazania** zmierzają do tego, aby chronić przed zniszczeniem przez egoizm wspólnotę mężczyzny i kobiety, miłość małżeńską, które winny być odbiciem wierności Boga.

Czasy dzisiejsze to czasy propagandy wolnych związków, związków mężczyzny z mężczyzną, kobiety z kobietą, prostytucji, pornografii w telewizji i Internecie. Jakże dziś łatwo się zgodzamy na to wszystko i nie zadajemy sobie pytania: do czego to prowadzi?

Otóż prowadzi to do śmierci duchowej coraz większych zastępów ludzi, zwłaszcza młodych, licznych chorób psychicznych – ogólnie rzecz ujmując – do wychowania ludzi niepożytecznych w społeczeństwie.

Zatrzymaj się i ty przez chwilę nad tym przykazaniem i odpowiedz sobie na pytanie: czy ja czasem też w jakiej formie nie przekraczam tego przykazania?

**Siódme i dziesiąte przykazania** wskazują, że uporządkowane



WWW.PIXABAY.COM

i pewne stosunki własnościowe są bezwzględnym warunkiem współżycia ludzi. Bóg pragnie, aby ludzie mogli żyć w wolności. Dlatego dał im jakąś własność. W przykazaniach tych nie chodzi tylko o ochronę własności. Kto posiada jakąś własność musi nią sumiennie zarządzać. Wolno jej używać, ale nie nadużywać. Jest ona nie tylko dla niego samego, ale powinna służyć wszystkim ludziom.

Dobrze wiemy ile w dzisiejszym świecie jest zazdrości, zawiści, nieuczciwości, kradzieży. Jest to wynikiem współczesnej filozofii

pieniądza i pragnienia posiadania dóbr materialnych. Czy ja zastanawiałem się kiedyś nad tym, czy ja czasem nie mam takich pragnień? Pomyśl!

**Ósme przykazanie** każe nam zrozumieć, że wszystko, co opiera się na fałszu i obłudzie, jest tymczasowe – nigdy nie stworzy trwałych wartości. A kłamstwo – potrafi przekreślić wolność i godność człowieka.

Chyba nigdy w historii stosunki międzyludzkie nie były tak złe, tak napięte jak to obserwujemy w naszych czasach. W dobie Internetu, w dobie przeróżnych portali

społecznościowych często wypowiadamy się negatywnie o drugim człowieku, niszcząc jego dobre imię, depcząc jego godność. Mowa nienawiści ma dziś wielką moc.

Czy Ja czasem nie biorę udziału w kłamliwych oskarżeniach przeciwko mojemu bliźniemu, czy Ja nie buduję swojej pozycji na fałszu i nienawiści? Przemysł to.

Myszę, że dogłębna analiza powyższych treści sprawi, że dobrze przygotujemy się do adwentowej spowiedzi świętej, a tym samym będziemy mogli godnie stanąć przy żłobku Bożym i powitać nowonarodzone Dziecię.

Życzę tego Wam wszystkim drogim i liczny czytelnikom szacownego periodyku jakim jawi się od 20. lat „Informator Pielgrzyma”, który poprzez swoją ewangelizację ciągle poszerza głównie wasze horyzonty wiedzy o Panu Bogu, Maryi i świętych.

Mam nadzieję, że my wszyscy włączymy się czynnie w budowanie Królestwa Niebieskiego na ziemi (cywilizacja miłości) poprzez nasze czyny, słowa i gesty. Szczęść Boże.

Zebrał i przygotował:

INNOCENTY MAREK RUSECKI OFM

## Nano Silver

prodiab

PROSZEK W SPRAYU

wyrób medyczny

## OPATRUNEK W TECHNOLOGII NANO

- kompleks SCX sfunkcjonalizowany jonami srebra i chlorheksydyną
- kaolin
- kwas hialuronowy

### WSKAZANIA:

- rany powstałe w wyniku urazów
- rany wysiękowe
- zadrapania
- otarcia
- drobne oparzenia
- rany przewlekłe z tendencją do owrzodzeń i nadkażeń występujące w wyniku chorób, m. in. **ZESPOŁU STOPY CUKRZYCOWEJ**



IBA  
BIOTON

BDZ.04.05.17

# Pan Bóg źródłem nadziei

**C**złowiek, który chce być szczęśliwy napotyka wiele trudności, wydaje się niekiedy, że okoliczności uniemożliwiają mu osiągnięcie tego szczęścia. Jedni próbują nie zauważać problemów, uciekają od nich w życie powierzchowne, w rozliczne doznania i przyjemności, ale prędzej czy później zaczynają doświadczać pustki, bezsensu istnienia.

Nie jeden raz zapewne słyszeliśmy najpierw wypowiedzi, że „ważne jest tylko to, co przeżywam, co czuję!”. Często jakieś psychologiczne mechanizmy obronne powodują, że taki człowiek przestaje liczyć się z innymi, bywa że staje się domowym terrorystą, nikomu nie dziękuje, nikogo nie przeprosza, „jemu się wszystko należy”, wokół niego musi się wszystko kręcić. Ale przychodzi czas, kiedy mu to nie wystarcza, kiedy zaczyna cierpieć, bardzo często w ogóle nie rozumiejąc tego szatańskiego procesu. Czy ktoś mu wtedy umie pomóc?

## Źródło zła

Biblia zna odpowiedź na pytanie skąd na ziemi wzięło się cierpienie, dlaczego człowiek czasem czuje się pusty, czemu niezaspokojone są jego pragnienia, zwłaszcza pragnienia duchowego rozwoju; wydaje się czasem, że życie ciała zwane doczesnym sprzeciwia się temu, do czego wyrwa się duch...

Człowiek został stworzony w „Ogrodzie Eden”, czasem to „miejsce” umownie nazywamy rajem, poprawniej „stanem” szczęścia. Wtedy w nas i wokół nas była harmonia i piękno. Tę harmonię stworzenia zламаł człowiek swoją decyzją. Pan Bóg dał mu wolność, a on tę wolność wykorzystał wbrew sobie, wbrew swemu dobru. To, co nazywamy grzechem pierworodnym jest decyzją „lepiej niż Pan Bóg wiem, co da mi szczęście”. Nie będziemy tu teraz rozważać bezmyślności grzechu pierworodnego, ale przecież pamiętamy, że każda pokusa zaczyna się od kłamstwa: „Bóg nie chce dla Ciebie dobra” (porównaj 3. rozdział Księgi Rodzaju). Wszelkie zło: śmierć, cierpienie, zarówno duchowe i cielesne, rodzi się z grzechu. Czasem nie jest to „mój grzech”, jako istoty społeczne jesteśmy współzależni, nasze dobre czyny promieniają dobrem, nasz grzech powoduje cierpienie innych.

## Pan Bóg sobie poradzi

Może nie jest to częsty sposób wypowiadania tej prawdy wiary, ale wszechmoc Pana Boga jest jednym z dogmatów chrześcijaństwa. Zaraz po grzechu pierworodnym przypomniał, że zło zostanie zwyciężone. Czym jest to zwycięstwo? To oczywiście Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ale przecież jest ono obecne od samego początku. Udziałem w Zmartwychwstaniu jest każde odnalezienie Woli Bożej, jest każde posłuszeństwo tej Woli. Czy ona jest przed nami zakryta? Czy możemy jakoś odkrywać drogi prowadzące do ludzkiego szczęścia?



Zawsze wtedy, gdy człowiek zauważa, że z własnych wyobrażeń, z własnej samowoli rodzi się śmierć, to wtedy właśnie odkrywa drogi prowadzące do Zmartwychwstania. Czasem sam tego nie chce lub nie umie zauważyć. Wtedy może posłuchać Bożych posłańców. Są to aniołowie i prorocy.

## Oni usłyszeli

Już sama nazwa „anioł” oznacza Bożego Posłańca, z wielu fragmentów biblijnych wprowadzono prawdę, że każdy człowiek jest otoczony opieką Anioła Stróża. Czasem Pan Bóg pozwala na to, abyśmy sami się przekonali, że nie warto odchodzić od Niego, abyśmy pomyśleli, wyciągnęli wnioski. Niekiedy zapominamy jak słuchać natchnień aniołów, jak nasze „duchowe odbiorniki” nastawiać na ich głos.

Wówczas możemy skorzystać z wypowiedzi proroków. Kim jest prorok? To ten człowiek, który w jakiejś chwili potrafi dostrzec Boże, czyli dobre rozwiązanie, to ten, który nie poddaje się pokusie beznadziejności, który w najciemniejszej chwili widzi Boże Światło, czyli drogę wyjścia...

## Prorocy Starego Przymierza

Było ich bardzo wielu, tylko nielicznym oficjalnie nadaje się ten tytuł: znamy cztery księgi tak zwanych Proroków Większych (Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel, Daniel – większymi zostali nazwani od sporej objętości ich ksiąg) i potem kilkanaście ksiąg tzw. Proroków Mniejszych. Do tego trzeba dołączyć jeszcze kilka postaci nazywanych w Biblii prorokami, których imiona jednak nie stały się nazwami ksiąg. Jest to choćby pierwszy z proroków Eliasza i jego uczeń, Elizeusz. Ale tak naprawdę prorokiem jest każdy, kto dostrzeżga Boże rozwiązania i znajduje odwagę o nich mówić.

Prorokiem Bożym jest Józef zwany egipskim – gdy umie odczytywać znaczenie snów faraona, prorokiem trzeba nazwać Mojżesza, który przemawia w imieniu Boga do egipskiego władcy, a potem staje na czele swego ludu, by wprowadzić go z egipskiej niewoli.

Prorokiem staje się pogański wieszcz, może nawet czarnoksiężnik, Balaam (Lb 22 nn). On wbrew własnej woli i woli króla, który go „zatrudnił”, aby wojska izraelskie zostały przekłete, staje się prorokiem Pana Boga i głośno wypowiada słowa błogosławieństwa, powodzenia dla Izraelitów. Jego uczciwość spowodowała, że usłyszał głos Boga, jego przykład pokazuje, że Wola Boża może stać się czytelna nawet dla osób, które wcześniej Pana Boga nie poznały i nie oddawały Mu czci.

Prorokiem jest każdy z sędziów wymieniony przez autora księgi o tej samej nazwie: wymienimy choćby Gedeona, który stanął na czele zwycięskich wojsk, chociaż wcześniej zupełnie nie znalazł się na sztuce wojennej, czy Samsona, który sprowadza karę na lud sprzeciwiający się Bogu, mimo że sam nie we wszystkim wole Boga spełnia.

Misja Eliasza polegała na upominaniu króla i narodu. Na jego przykładzie widzimy, że podjęcie Bożej misji nie chroni przed ludzkimi konsekwencjami – królowa Izebel prześladowa proka i to do tego stopnia, że on sam już ma dosyć życia i prosi Pana Boga o śmierć. Wtedy Eliaz cudownie uchodzi z życiem i przyjmuje misję skierowaną do ubogiej wdowy, żyjącej na skraju nędzy wraz ze swym synem – dla nich wysłuchanie słów proroka przynosi ratunek – uniknięcie śmierci głodowej.

Prorocy nie zawsze wzorowo postępują, są takimi samymi grzesznikami, choć w całym życiu, albo tylko w wybranych chwilach, przemawiają w imię Boże.

## Prorocy Nowego Przymierza

„Na granicy” Starego i Nowego Testamentu stoi postać Jana Chrzciciela, który rozpoznał i pokazał ludziom Jezusa – Zbawiciela („Oto Baranek Boży”).

Największym prorokiem jest oczywiście sam Jezus Chrystus, który nie tylko ogłosił światu orędzie o Bożej Miłości skierowanej do każdego człowieka, ale sam stał się najbardziej czytelnym znakiem tej Miłości, gdy oddał swoje życie na Krzyżu – pokazał, jak bardzo Panu Bogu zależy na każdym z nas.

## Ale to jeszcze nie koniec...

Każdy z nas ma czasem powołanie na proroka. Gdy dla prawdziwego dobra napomina, nawet starszych i – wydawałoby się – mądrzejszych. Gdy widzi Boże rozwiązanie trudnych problemów, gdy dostrzeżga światło w beznadziejności.

KS. ZBIGNIEW KAPLAŃSKI

**Prorok** – to osoba, która w danej sytuacji widzi Boże Światło, czyli drogę wyjścia z problemu według Woli Bożej. On ma odwagę o tym mówić, jego „powołaniem chwili” jest pokazanie ludziom (czy choćby jednemu człowiekowi) jak może wyjść z kłopotów.

# Acard®

Acidum acetylsalicylicum

Nie trzeba słów,  
żeby wiedzieć,  
że to Acard.

UNIKATOWY  
KSZTAŁT



Polski lek, który chroni przed zawałem  
serca i udarem niedokrwiennym mózgu\*.  
Wystarczy 1 tabletkę na dobę.


Więcej informacji znajdziesz na stronie [www.acard.pl](http://www.acard.pl)

**Acard. Skład i postać:** Jedna tabletkę dojelitowa zawiera 75 mg kwasu acetylosalicylowego. **Wskazania:** Choroba niedokrwienna serca oraz wszelkie sytuacje kliniczne, w których celowe jest hamowanie agregacji płytek krwi: zapobieganie zawałowi serca u osób dużego ryzyka, świeży zawał serca lub podejrzenie świeżego zawału serca, niestabilna choroba wieńcowa, prewencja wtórna u osób po przebytym zawałowi serca, stan po wszczepieniu pomostów aortalno-wieńcowych, angioplastyce wieńcowej, zapobieganie napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwiennego udaru mózgu u pacjentów z TIA, po przebytym udarze niedokrwiennym mózgu u pacjentów z TIA; u osób z zrostową miażdżycą tętnic obwodowych, zapobieganie zakrzepicy naczyń wieńcowych u pacjentów z mnogimi czynnikami ryzyka, zapobieganie zakrzepicy żyłnej i zatorowi płuc u pacjentów długotrwale unieruchomionych, np. po dużych zabiegach chirurgicznych jako uzupełnienie innych sposobów profilaktyki. **Przeciwwskazania:** Produktu Acard nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na substancję czynną – kwas acetylosalicylowy, inne salicylany lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku; u pacjentów ze skazą krwotoczną; u pacjentów z czynną chorobą wrzodową żołądka i (lub) dwunastnicy; u pacjentów z ciężką niewydolnością nerek; u pacjentów z ciężką niewydolnością wątroby; u pacjentów z napadami tzw. astmy aspirynowej w wywiadzie, wywołanymi podaniem salicylanów lub substancji o podobnym działaniu, szczególnie niesteroidowych leków przeciwzapalnych; jednocześnie z metotreksatem w dawkach 15 mg na tydzień lub większych; w ostatnim trymestrze ciąży; u dzieci w wieku do 12 lat w przebiegu infekcji wirusowych ze względu na ryzyko wystąpienia zespołu Reye'a – rzadko występującej, ale ciężkiej choroby powodującej uszkodzenie wątroby i mózgu. **Podmiot odpowiedzialny:** Polfa Warszawa S.A. Dodatkowych informacji o leku udziela: Polpharma Biuro Handlowe Sp. z o.o., ul. Bobrowiecka 6, 00-728 Warszawa, tel. +48 22 364 61 00; faks: +48 22 364 61 02. [www.polpharma.pl](http://www.polpharma.pl). ChPL: 2017.05.31.

\* Acard wskazany jest m.in.: w zapobieganiu zawałowi serca u osób dużego ryzyka; w prewencji wtórnej po przebytym zawałowi serca; w zapobieganiu napadom przejściowego niedokrwienia mózgu (TIA) i niedokrwiennego udaru mózgu u pacjentów z TIA; po przebytym udarze niedokrwiennym mózgu u pacjentów z TIA.

 Polfa Warszawa S.A.

GRUPA

 polpharma

Polpharma Biuro Handlowe Sp. z o.o.  
ul. Bobrowiecka 6, 00-728 Warszawa  
tel.: +48 22 364 61 00, fax: +48 22 364 61 02  
[www.polpharma.pl](http://www.polpharma.pl)

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

# Koletańskie Dzieciątko Jezus

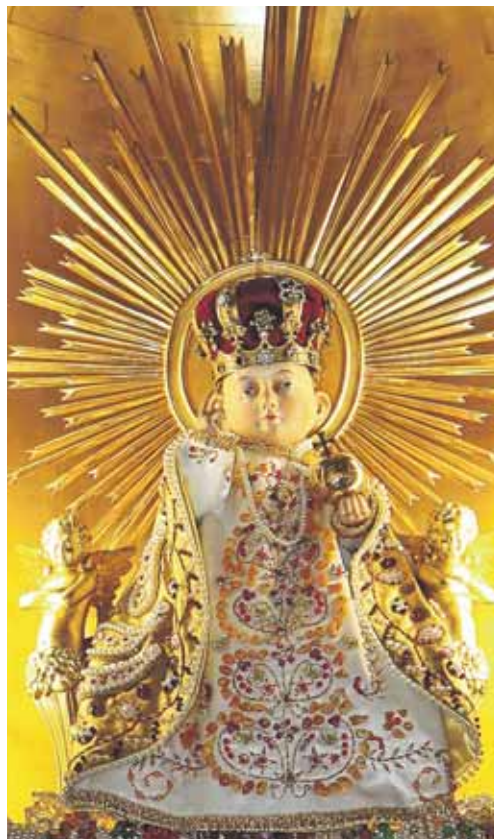
**W** śródmieściu Krakowa przy ulicy Poselskiej jest barokowy kościół sióstr bernardynek pod wezwaniem świętego Józefa. W jednym z jego bocznych ołtarzy znajduje się późnogotycka figurka Dzieciątka Jezus, zwanego Koletańskim. Mały Jezus jest ubrany w królewskie haftowane szaty: sukienkę i płaszczyk, a na głowie ma koronę. Prawą rączkę ma uniesioną w geście błogosławieństwa, a w lewej trzyma jabłko – symbol władzy królewskiej. Siedzi na drewnianym poznaczonym tronie ozdobionym dwoma puttami.

## Tło historyczne

Pochodzenie i wczesne dzieje figurki Dzieciątka Jezus Koletańskiego są nieznanne. Najstarszy i zarazem jedyny dokument (jest to kartka papieru formatu A3 złożona na pół, cała zapisana) został napisany dopiero na początku XVIII wieku na polecenie O. Bonawentury Świerklińskiego, prowincjała OO. Bernardynów. Dokument ten jest wiarygodny, gdyż autorka, jedna z sióstr koletek (nie podała swego imienia), opisuje wydarzenia, których sama była świadkiem, a także te, które przekazały starsze siostry, m.in. S. Druzanna, jedyna koletka, która przeżyła epidemię zarazy szerzącą się w Krakowie około 1630 roku.

Dokument podaje, że Figurka dotarła do Krakowa unoszona nurtem Wisły nie wiadomo skąd. Zatrzymała się przy brzegu naprzeciw klasztoru sióstr koletek, reguły świętego Franciszka z Asyżu, znajdującym się na Stradomiu u stóp Wawelu. Siostry wydobyły Figurkę z wody, przyniosły do klasztoru i umieściły na ołtarzyku w refektarzu. Od tego czasu zaczęły się dziać liczne cuda, zwłaszcza nadzwyczajne uzdrowienia z różnych chorób. Siostry z prostotą wyznawały: „My się Nim cieszymy bardzo i zda nam się, że żaden klasztor nie jest tak bogaty jako nasz, bo to nasze majątności, ...skarby i dostatki i na niczym nam przy Opatrzności Tego Pana nie schodzi. Profesję i obłóczyny zawsze każda przed Nim czynimy... My i matki nasze i wszyscy ludzie, którzy się do tego obrazu (*Figurki*) z wielką ufnością udają, każdy skutek prośby swojej otrzyma”. Figurka została otoczona wielką czcią i miłością. Siostry doznawały szczególnej opieki, a wszyscy proszący otrzymywali potrzebne łaski.

Gdy Szwedzi napadli na Kraków (1655–1657), niszczyli kościoły, rabowali miasto. Spłonął także klasztor koletek; zostały tylko mury i ołtarz z figurką Dzieciątka Jezus. Zdziwieni tym Szwedzi nie ośmielili się założyć tam stajni dla swych koni. Polecono, więc jednemu z nich usunąć Figurkę z ołtarza i wrzucić ją do Wisły. Szwed ów kilkakrotnie próbował spełnić rozkaz, ale nie mógł, bo Figurka mocno przyłgnęła do jego ręki. Gdy się tak biedził, nadszedł Żyd, szklarz, poznał Figurkę, bo nieraz był zatrudniony w klasztorze, poprosił, więc żołnierza, by mu



FOT. ARCH. SIÓSTR BERNARDYNEK W KRAKOWIE

ją sprzedał. Szwed chętnie się jej pozbył za pięć czeskich. Żyd zaniósł Figurkę do domu i powiedział do żony: „Schowaj to, będziemy za to mieć pieniądze, jak się uspokoi w Krakowie”.

Po odejściu Szwedów Żyd zaniósł Figurkę do klasztoru świętego Józefa, gdzie siostry bernardynki z radością ją kupiły za 50 złotych. Jednak niedługo cieszyły się nią, gdyż koletki dowiedziały się o tym i zażądały zwrotu Dzieciątka. Mimo prośb i nalegań koletek bernardynki nie chciały się rozstać z Dzieciątkiem. Wówczas w nocy ukazał się Pan Jezus we śnie przełożonej, wikarii i czterem radnym klasztoru świętego Józefa, każdej z osobna, mówiąc: „Córki moje, jeśli Mnie nie oddacie tam, kędy Mnie się miejsce upodobało, tedy wszystkie ciężko zachorowawszy wymrzeć”. Zaraz też wymienione zakonnice ciężko zachorowały. Rano, nie czekając dalszych następstw, ubrano odświętnie Figurkę i w uroczystej procesji ze świecami siostry odniosły ją do klasztoru koletek. Wtedy chore bernardynki wyzdrowiały.

Gdy Pan Jezus powrócił na wybrane przez Siebie miejsce, do klasztoru koletek, znów udzielał proszącym swych łask, które niejednokrotnie były cudowne.

Klasztor sióstr koletek został skasowany w 1823 roku. Ostatnie dwie siostry przeniesiono do klasztoru świętego Józefa. Zabrały one ze sobą, jako drogocenny skarb i pamiątkę, cudowną Figurkę. Odtąd Dzieciątko Jezus zamieszkało w domu swego ziemskiego

Opiekuna, podobnie jak niegdyś w Nazarecie. Być może chciało w ten sposób okazać, że miłym Mu było pełne czci i miłości przyjęcie przez bernardynki, kiedy wykupiły Go z rąk żydowskich. Prawdopodobnie po 1850 roku Figurka została umieszczona w bocznym ołtarzu kościoła.

Figurka Dzieciątka Jezus jest późnogotycka, wykonana w drewnie, polichromowana (wysokość 60 cm). Niektóre opracowania podają czas jej powstania na początek XVII wieku, z czym trudno się zgodzić. Wspomniany na początku dokument mówi, że w 1630 roku była ona w klasztorze koletek już od dawna, a jest to przynajmniej drugie miejsce jej pobytu.

## Kult Dzieciątka Jezus Koletańskiego dzisiaj

W kościele świętego Józefa ożywił się i pogłębił kult Dzieciątka Jezus, zwanego odtąd Koletańskim. Nadal zwracali się do Niego cierpiący, chorzy, potrzebujący pomocy duchowej czy doczesnej i znajdowali ratunek i pociechę. Dzieciątko Jezus udziela różnych łask, ale jakby szczególnie wyróżnia dzieci i matki w stanie błogosławionym. Błogosławi także licznych rodzinom, a bezdzietnych małżonków obdarza potomstwem. Uwalnia ludzi zniewolonych nalożeniem pijaństwa i innymi uzależnień, jeśli tylko o to proszą. Bardzo często ich krewni i bliscy pomagają przez modlitwę wyrwać się z nalogu.

Od dawna używana jest również tzw. „woda Dzieciątkowa” i szatki pocierane o Figurkę. Środki te pomagają wszystkim potrzebującym Bożego uzdrowienia otwierając się na Boże łaski, których chce udzielać Dzieciątko Jezus Koletańskie. Jego hojność w udzielaniu swych łask unaoczniają nam liczne ofiarowane Mu wota i listy z podziękowaniami, choć stanowią one zaledwie drobny ułamek otrzymanych łask, gdyż większość obdarowanych nie pozostawia widomego znaku wysłuchanej prośby.

Przed uroczystością Narodzenia Pańskiego w kościele jest odprawiana nowenna – rekolekcje przygotowująca wiernych do coraz głębszego przeżycia tak wielkiej Tajemnicy, jaką jest Wcielenie Bożego Syna.

## OTO NASZ ADRES:

Siostry Bernardynki

ul. Poselska 21, 31-002 Kraków

Tel. 12 422 22 46

Kościół Świętego Józefa

MSZE ŚWIĘTE

Dni powszednie: 7.00, 8.00, 18.30

Niedziele i święta: 8.00, 9.30, 10.30, 18.30

Uroczystość Św. Józefa: 6.00, 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 15.00, 18.30

# Świadczenia o łaskach uzyskanych u Dzieciątka Jezus Koletańskiego

**1.**

Dziękuję serdecznie Najśłodszemu Dzieciątku Koletańskiemu za cudowne uzdrowienie. Miałem wypadek i byłem nieprzytomny. Miałem rozerwaną oponę mózgową i wielką dziurę w głowie. Po operacji w dwa tygodnie później dostałem bakteryjne zakażenie mózgu. Lekarze nie dawali mi żadnych szans do przeżycia. Dzięki rodzinie, która modliła się do Cudownego Dzieciątka Jezus miałem jeszcze jedną operację. Po operacji przyłożyłem sobie na głowę obrazek Dzieciątka Jezus Koletańskiego i zostałem cudownie uzdrowiony, bo lekarze mówili jeszcze o jednej operacji albo to już jakiś cud.

Jestem zdrowy, pracuję na gospodarstwie. Lekarze stwierdzili, że to było cudowne uzdrowienie.

**Władysław z Brennej**

**2.**

Brakuje nam słów, aby wyrazić swoją wdzięczność za łaski i wstawiennictwo u Ojca Naszego, który przez Dzieciątka Jezus sprawił,

aby ze stanu prawie bezradnego przywrócić do zdrowia naszą nowonarodzoną córeczkę, Magdalenę. Jej aktualny stan zdrowia jest cudem, który jeszcze parę tygodni temu był jedynie marzeniem.

**Anna i Marek**

**3.**

Z całego serca dziękujemy Dzieciątku Koletańskiemu za otrzymane łaski. Po dziewięciu latach małżeństwa obdarzyło nas potomstwem. Wysłuchało naszych modlitw i prośb. Czekamy na szczęśliwe rozwiązanie i nadal całą nadzieję zostawiamy w Jego rękach.

**Andrzej i Wiesia**

**4.**

Dziękuję Ci, Dzieciątko Jezus za łaskę uzdrowienia z nieuleczalnej choroby, za nadzieję i pomoc okazaną w trudnych chwilach. Od urodzenia chorowałam na atopowe zapalenie skóry. Lekarze potrafili jedynie załagodzić skutki, ale nie dawali nadziei na wyleczenie. Po odmówieniu kilka razy nowenny do Dzieciątka

Jezus Koletańskiego razem z przyjacielem, objawy ustępowały. Wierzę, że to właśnie Dzieciątko Jezus uwolniło mnie od tej choroby w czasie Świąt Jego narodzenia w tym jubileuszowym roku. Z serca dziękuję.

**Sylwia**

**5.**

Dzieciątko Jezu Koletańskie, dziękuję Ci za uzdrowienie Szymona z zakażenia gronkowcem złocistym. Jesteśmy bardzo wdzięczni – cała rodzina. Cały czas daję świadectwo wierze i cudownego uzdrowienia.

**Malina**

**6.**

Dzieciątko Jezu Koletańskie, dziękujemy z całego serca za udzieloną łaskę macierzyństwa, o którą modliliśmy się w zeszłym roku. Prosimy o dalsze błogosławieństwo i zdrowie dla naszego dziecka.

**Joanna i Krzysztof**

**7.**

Bardzo serdecznie dziękuję za modlitwę o zdrowie Kimona.

Było podejrzenie, że będzie niepełnosprawne. Urodziło się zdrowe i piękne dziecko. Dziękuję!

**Heidi i Kimon**

**8.**

Świadectwo uzdrowienia Branki 3,5 rocznego dziecka. Miało ono w tym wieku, w szpitalu z Prokocimiu zrobione badania EEG główki, w których to stwierdzono padaczkę w obydwu półkulach główki. Ja, matka przysłałam do sióstr zamówić Mszę św. i prosząc o modlitwę dla syna. Wzięłam także szatki pocierane o figurkę Dzieciątka Jezus, które to przyklejałam dziecku do ubrań noszonych na co dzień. Jednocześnie modliłam się do Dzieciątka żarliwie prosząc o uzdrowienie. Po dwóch tygodniach powtórzono badania dziecku i okazało się, że główka jest czysta, wolna od jakichkolwiek zmian.

Syn dziś ma lat 13–ście, jest zdrowy i zdolny. Bardzo jestem wdzięczna za cudowne uzdrowienie i modlitwę sióstr.

**Matka**

## Rekolekcje z Postem Daniela

wg dr Ewy Dąbrowskiej  
w Archidiecejalnym Domu Rekolekcyjnym  
im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Zaborówcu k. Włoszakowic



### Terminy w 2018r.

22.01-01.02  
12.02-22.02  
05.03-15.03  
09.04-19.04  
30.04-10.05  
04.06-14.06  
25.06-05.07  
23.07-02.08  
06.08-16.08  
10.09-20.09  
01.10-11.10  
05.11-15.11

Rekolekcje pogłębione przez post warzywny jako droga do zdrowia fizycznego i duchowego

### ZAPRASZAMY:

- udęrczonych problemami zdrowotnymi (choroby serca, krążenia, nadciśnienie, otyłość, cukrzyca, rzs, choroby zwyrodnieniowe stawów, schorzenia układu pokarmowego, grzybica, niska odporność i wiele innych)
- zainteresowanych profilaktyką zdrowia, racjonalnym żywieniem i roztroptym stylem życia
- potrzebujących odpoczynku, wyciszenia, pomocy duchowej
- pragnących przeżyć post w atmosferze radości
- oczekujących na spotkanie z Bogiem przebaczącym i uzdrawiającym

### PEŁNA INFORMACJA I ZAPISY

tel. (61)8798-892, 607-239-047, 516-075-118, 506-521-018  
e-mail: zaborowiec@op.pl [www.zaborowiec.pl](http://www.zaborowiec.pl)

## Wydawnictwo istnieje 20 lat

Cała rodzina czyta Informator Pielgrzyma

# Ogólnopolski miesięcznik katolicki



Wydawca: Wydawnictwo „TA i TA”  
Dział reklamy: Tel.602-75-45-75,  
fax.: 12 266-30-79  
email: taitakrakow@wp.pl

Zapraszamy na stronę internetową  
[www.pielgrzym.com.pl](http://www.pielgrzym.com.pl)



W drugim numerze piszemy m.in.:

- dlaczego warto czekać do ślubu,
- o skutkach medycznych i psychicznych wczesnej inicjacji seksualnej,
- jak sobie radzić z presją seksualną,
- o Ruchu Czystych Serc.

DO BIERZMOWANIA  
**droga**  
EXTRA

## „Droga Extra do Bierzmowania”

to wydanie specjalne dwutygodnika DROGA dla młodzieży przygotowującej się do Sakramentu Bierzmowania.

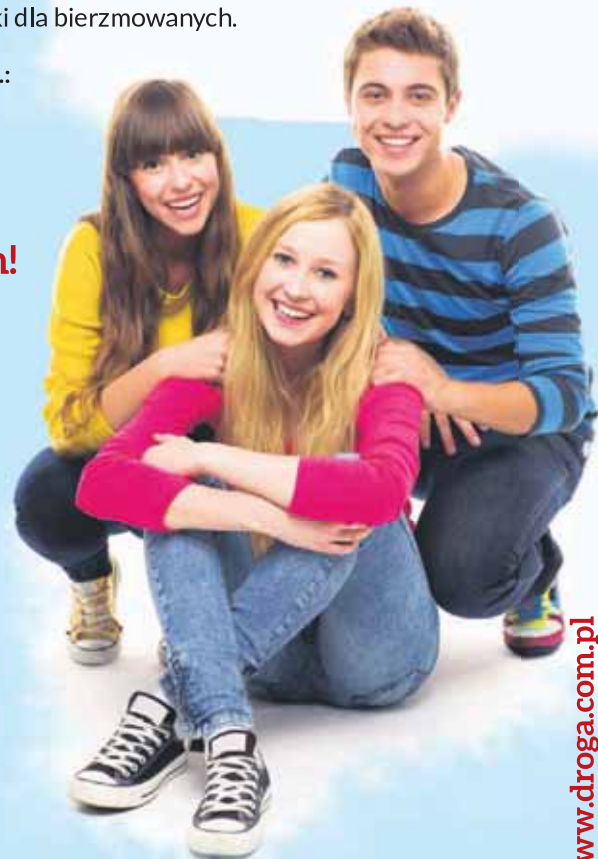
Wydanie specjalne ukazuje się co miesiąc (od października do maja)

W każdym numerze omówienie aktualnych problemów, które Was dotyczą oraz treści katechetyczne, opracowane na podstawie najnowszych wskazań Konferencji Episkopatu Polski dla bierzmowanych.

W przygotowaniu wydania nt.:

internetu / współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych / pornografii / sekt / aborcji i antykoncepcji / mediów

**Pytajcie w swoich parafiach i dobrych księgarniach!**



www.droga.com.pl

polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy Stowarzyszenie „Nasza Przyszłość”		nazwa odbiorcy / cd.	
ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków			
lk. 42124046501111000051486233		nr rachunku odbiorcy	
W P PLN		waluta	
40		kwota	
nazwa zleceniodawcy czterdzieści złotych		nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	
adres zleceniodawcy: ulica, nr domu, nr mieszkania, kod pocztowy, miejscowość		nazwa zleceniodawcy	
tytułem		Prenumerata 8 kolejnych numerów „Drogi EXTRA do bierzmowania”	
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata:	

odcinek dla banku zleceniodawcy

P R E N U M E R A T A

**8 numerów – 40 zł**

Prenumerata obejmuje wydania od października 2017 r. do maja 2018 r.  
Stowarzyszenie „Nasza Przyszłość”, ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków  
Konto bankowe: 42 1240 4650 1111 0000 5148 6233

**ZAMÓWIENIA: tel.: 12 431 07 24**

prenumerata@droga.com.pl

Dokonując wpłaty na prenumeratę wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie Państwa danych osobowych (Imienia, nazwiska, adresu pocztowego) przez Stowarzyszenie Nasza Przyszłość z siedzibą w Krakowie, w celach marketingowych. Podanie danych jest dobrowolne. Przystępuje Państwu prawo dostępu do danych i ich poprawienia lub żądania ich usunięcia w dowolnym czasie.

POLSKIE  
STOWARZYSZENIE  
OBROŃCÓW ŻYCIA  
CZŁOWIEKA



**Każdy człowiek ma prawo do życia!  
Każde poczęte dziecko także!**

### Naukowcy i lekarze: od poczęcia – człowiek

„**Człowiek** jest już człowiekiem od momentu, gdy męski plemnik zapłodni żeńską komórkę jajową.” *prof. dr hab. med. E. Blechschmidt, dyrektor Instytutu Anatomii Uniwersytetu w Getyndze, Niemcy*

„Szacunek dla nowego życia od samego poczęcia i uznanie **dziecka** za partnera w dialogu są bardzo ważne. Ten dialog rozpoczyna się w momencie poczęcia.” *prof. dr hab. P. G. Fedor-Freybergh, psycholog, Sztokholm*

„Od momentu poczęcia istnieje żywa istota. Nienarodzone **dziecko** jest osobą.” *prof. dr med. A. Ingelman-Sunberg, kierownik Kliniki Ginekologii i Położnictwa w Sztokholmie*

„Żywot **człowieka** rozpoczyna się w momencie poczęcia, to jest zapłodnienia i kończy się w momencie śmierci.” *prof. zw. dr hab. med. R. Klimek, członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego w Londynie*

### Niech żyje Polska!

**Polska będzie tylko wówczas żyła, gdy będą żyły polskie, poczęte, a jeszcze nie narodzone dzieci!** Zofia Kossak-Szczucka pisała: „Wszyscy mamy zrozumienie i poczucie gorącej odpowiedzialności, że musimy ratować życie nienarodzonych dzieci. Składana ustawicznie hekatomba niewinnych ofiar, wśród których znajdowali się zapewne, obok ludzi przeciętnych, geniusze, wielcy przywódcy narodu, artyści, myśliciele, uczeni – zubożyła naród w sposób nie dający się naprawić”. („Słowo Powszechne”, 23 marca 1958)

**To bohaterkie matki ocaliły życie swych nienarodzonych dzieci – wielkich Polaków: św. Jana Pawła II i wielkiego patrioty Jana-Nowaka Jeziorańskiego.** Kierowane wielką miłością macierzyńską, bojażnią Bożą, ryzykując własnym życiem, wbrew radom lekarzy powiedziały „tak” życiu swych dzieci. To ich miłości, odwadze i ufności Opatrzności Bożej zawdzięczamy życie i dokonania św. Jana Pawła II i wybitnego patrioty Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Warto w tym miejscu przywołać informację z Wielkiej Brytanii odnośnie do błędnych diagnoz lekarskich, będących „wskazaniem” do aborcji. Czasopismo „Independent” (23.05.2006) opublikowało wyniki badań medycznych – przeprowadzonych na zwłokach 3000 nienarodzonych dzieci. Badania te dowiodły, że **tylko 39% prenatalnych diagnoz medycznych, które stanowiły „prawne” przesłanki aborcji, było prawidłowych...!** (AZ)

### Św. Jan Paweł II

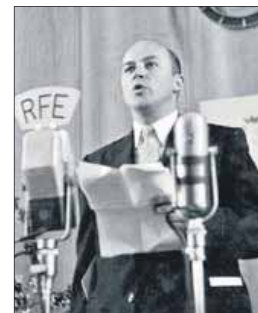
Dr Samuel Taub poznał oficera Karola Wojtyłę, urzędnika Powiatowej Komendy Uzupelnień. Karol Wojtyła senior i jego żona Emilia Wojtyłowa z Kaczorowskich mieli syna Edmunda, który urodził się w Krakowie w 1906 r. Kolejne dziecko Wojtyłów – córka Olga urodziła się i zmarła 7 lipca 1914 r. Śmierć była wynikiem komplikacji poporodowych. Kolejna ciąża p. Emilii okazała się bardzo zagrożona, ryzykowna dla jej zdrowia i życia. Emilia Wojtyłowa, będąca pod opieką lekarza ginekologa, była namawiana do aborcji. Państwo Wojtyłowie skorzystali z konsultacji z innym lekarzem – właśnie Samuelem Taubem, który podjął się prowadzenia pacjentki. Zagwarantował matce i dziecku swoją opiekę, dając odpowiednie wskazówki medyczne, aby doprowadzić do szczęśliwego rozwiązania. I tak się stało. 18 maja 1920 r. przyszedł na świat Karol Wojtyła junior, późniejszy papież Jan Paweł II. (W. Złotek, „Żydowski lekarz uratował Papieża”, „Niedziela” nr 25/2014)



fol. G. Gałązka

### Jan Nowak-Jeziorański

Swoim charakterystycznym głosem opowiadał o swojej mamie. – Zawsze była bardzo chorowita – stwierdził. I mówił dalej: „Pewnego roku rozpoznano u niej początki gruźlicy. A na to nałożył się fakt, że była w ciąży. Rada lekarzy orzekła, że powinno się płód usunąć, bo jeśli nawet go donosi i urodzi, to na pewno po wysiłku związanym z ciążą zapadnie na galopującą gruźlicę, a to oznaczało niechybną śmierć. Zresztą i urodzone dziecko z pewnością będzie zakażone gruźlicą. Moja Mama, jako osoba bardzo religijna, stwierdziła, że bardziej trzeba słuchać Pana Boga niż ludzi i że jeśli będzie musiała umrzeć, to umrze, ale dziecka nie usunie. Urodziłem się, a ona nie była potem nigdy chora, nawet na grypę. Dożyła 95 lat i była zawsze bardzo szczęśliwa. Tak, to... cud narodzin”. („Sprawy Rodziny”, nr 69/1/2005)



fol. Wikimedia Commons

## Zamów „Modlitewnik obrońcy życia”!

**Każdy** z nas winien bronić życia **każdego** człowieka: narodzonego i nienarodzonego, zdrowego i chorego, młodego i w podeszłym wieku – ileż razy Święty Jan Paweł II apelował tak do nas! Na ileż to różnych sposobów możemy i powinniśmy służyć życiu. **Ale jest tylko jeden najważniejszy i decydujący – to modlitwa.**

Przytoczę w tym miejscu tylko trzy wypowiedzi wielkich obrońców życia:

**Św. Jan Paweł II:** „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie, przenikająca cały świat.”

Były **prezydent USA Ronald Regan:** „**Modlitwa** i działanie potrzebne są dla ratowania życia nienarodzonych.”

**Dr med. Jack Willke,** prezes Światowej Federacji Obrony Życia wymieniając cztery podstawowe sposoby obrony życia **zawsze** na pierwszym miejscu wymieniał **modlitwę.**

Przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka „Modlitewnik obrońcy życia” pomoże w prowadzeniu tej zasadniczej formy obrony życia człowieka.



„Modlitewnik obrońcy życia” można zamawiać listownie (Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków), telefonicznie (od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 15.00 pod numerem telefonu: **12 633 12 46**), e-mailowo: [zamawiam@pro-life.pl](mailto:zamawiam@pro-life.pl) lub przez formularz: [www.pro-life.pl/modlitewnik-obroncy-zycia](http://www.pro-life.pl/modlitewnik-obroncy-zycia)



## Pomóż ocalić życie każdego poczętego dziecka! Wesprzyj dzieło obrony życia nienarodzonych!

Znajdujemy się w decydującym czasie zmagania o pełne prawo do życia dla każdego – bez żadnych wyjątków – poczętego dziecka. Od września br. w całej Polsce prowadzona była zbiórka podpisów pod projektem ustawy zakazującej tzw. aborcji eugenicznej. Projekt „Zatrzymaj aborcję”, złożony przez Fundację Życie i Rodzina, zakłada wykreślenie z ustawy z 1993 r. zapisu pozwalającego na zabicie nienarodzonego dziecka, jeśli „badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo” jego ciężkiej choroby lub niepełnosprawności. **Wkrótce projekt tej ustawy trafi pod obrady Sejmu.** W świetle powyższych faktów, wszyscy obrońcy życia muszą się szczególnie zmobilizować i pokazać, że Polacy chcą chronić życie nienarodzonych dzieci i nie dają przyzwolenia na dyktat środowisk lewicowo-liberalnych. Na spotkaniach ludzie często pytają mnie jak to zrobić. **Od lat daję tę samą odpowiedź: modlić się, uczyć się, uczyć innych i wspierać organizacje pro-life.** A zatem:

**1. Módlmy się.** Mija właśnie XXVII rok Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci ([www.krucjata.org](http://www.krucjata.org)) i X rok Światowej Krucjaty Modlitwy – World Prayer for Life ([www.world-prayer-for-life.org](http://www.world-prayer-for-life.org)). Te wielkie dzieła modlitewne mogą zmienić Polskę i świat i są potężnym orężem w walce o prawo do życia dla każdego człowieka. Szczególnie zachęcam do włączenia się w Krucjatę Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci.

**2. Szukajmy rzetelnych informacji.** Media świeckie jakże często nierzetelnie przedstawiają problematykę ochrony życia poczętych dzieci. Korzystajmy sami i zachęcajmy innych do regularnego korzystania z mediów katolickich i serwisów internetowych obrońców życia (np. [www.pro-life.pl](http://www.pro-life.pl)).

**3. Wspierajmy organizacje pro-life.** Organizacje te są rzecznikami obrony życia człowieka, to dzięki nim pokazywana jest prawda o początku ludzkiego życia, to one drukują materiały edukacyjne, organizują spotkania i konferencje, piszą projekty ustaw chroniących życie, wywierają nacisk na polityków. To one prowadzą bezpośrednią, nierówną walkę z „postępowymi” mediami i organizacjami. Jednak bez środków finansowych nie są w stanie tego skutecznie robić. Aby efektywnie działać, trzeba mieć silną organizację. Gorąco zachęcam do wpłat na pomoc niewinnym i bezbronny dzieciom.

Ufam, że nasza mobilizacja: modlitewna, obywatelska i finansowa zostanie zauważona przez rządzących; rządzący przestaną się obawiać i zaczną efektywnie działać w celu wzmocnienia ochrony życia każdego poczętego dziecka. **Pan Bóg otacza szczególną opieką i darzy specjalnym błogosławieństwem tych, co bronią życia i tych, którzy wspierają wielkie dzieło obrony życia człowieka. Pokornie, serdecznie proszę o modlitwę w intencji obrony życia każdego poczętego dziecka i proszę także o ofiary na dzieło ratowania nienarodzonych. Szczęść Boże!**

*Antoni Zięba*

dr inż. Antoni Zięba

prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka



Nóżki dziecka  
ok. 11 tygodni  
od poczęcia

foto: A. Zachwieja

polecenie przelewu / wpłata gotówkowa	nazwa odbiorcy		Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka	
	nazwa odbiorcy cd.		ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków	
	I.k.	nr rachunku odbiorcy	9 3 1 2 4 0 4 6 5 0 1 1 1 1 0 0 0 0 5 1 5 0 8 4 0 1	
	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		kwota	
	nazwa zleceniodawcy		imię i nazwisko	
	adres zleceniodawcy: ulica, nr domu, nr mieszkania, kod pocztowy, miejscowość		ulica, nr domu, nr mieszk.	
	tytułem		kod pocztowy, miejscowość	
	Wpłata daru na obronę życia człowieka.		Wpłata daru na obronę życia człowieka.	
	opłata:		opłata:	
	pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy			

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY

odcinek dla banku / odbiorcy

nr rachunku odbiorcy

93 1240 4650 1111 0000 5150 8401

odbiorca

Polskie Stowarzyszenie  
Obrońców Życia Człowieka  
ul. Krowoderska 24/1  
31-142 Kraków

kwota

zleceniodawca

imię i nazwisko

ulica, nr domu, nr mieszk.

kod pocztowy, miejscowość

Wpłata daru  
na obronę życia człowieka.

opłata:

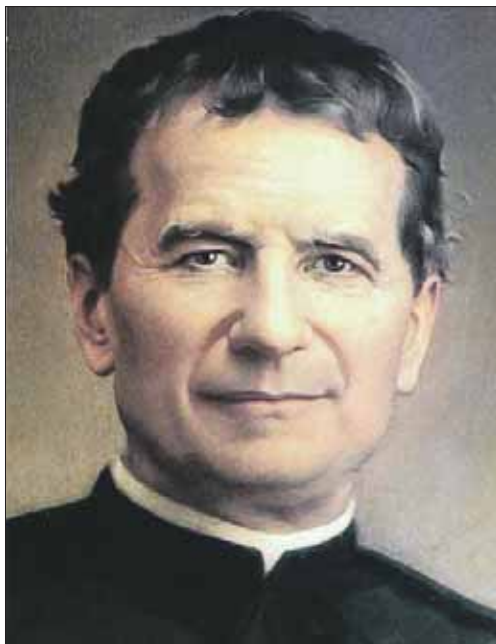
# Ludzie, których marzenia się spełniły

**Ś**więty to błogosławiony, czyli szczęśliwy. Wiele razy w historii świata stawiano pytanie co to jest szczęście, na czym ono polega, jak je osiągnąć. Nie ma jednej odpowiedzi na to pytanie, a dokładniej tyle jest odpowiedzi, ilu ludzi. Każdy myślący człowiek będzie pytał dalej: czy jest takie szczęście, które nie minie? Którego nie przyćmią żadne wydarzenia, którego nie zagłuszą nieprzyjaciele, a zwłaszcza ten główny Nieprzyjaciel (pamiętamy, że słowo „szatan” znaczy po hebrajsku „nieprzyjaciel”)? Nikt nie musi w to wierzyć, ale są ludzie, którzy twierdzą, że znaleźli... Wszyscy święci! O niektórych opowiemy.

Co najbardziej fascynuje w świętych... Jednego powiesili, innego prześladowali i ścigali, trzeci oddał swoje łóżko, czwartego posądzono o oszustwo i tak dalej, i tak dalej... A oni mają pogodne oblicze, nawet jak malarz zapomniał im je uwiecznić. Święci to ludzie, którzy odnaleźli szczęście i nawet za cenę męczeństwa nie pozwolili go sobie wyrwać. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus skomentowała słynne powiedzenie Archimedesusa (znamy go z astronomii – zbudował pierwszy globus – i z fizyki – bo sformułował prawo wyporu – i z matematyki, bo pokazał jak wyznaczyć środek ciężkości itd.): *Dajcie mi punkt podparcia, a poruszę Ziemię*. Skromna karmelitanka powiedziała: *To, czego Archimedes nie zdołał osiągnąć, ponieważ jego prośba nie była skierowana do Boga i uwzględniała tylko materialny punkt widzenia, to w całej pełni otrzymali święci. Wszelkocny dał im za punkt oparcia samego Siebie, za dźwignię zaś – modlitwę, która rozpala ogniem miłości i w ten sposób dźwignęła świat* (z książki „365 dni ze świętymi Karmelu”, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007). Wielu ludzi nie ma pewności, czy święci naprawdę byli szczęśliwi, ale przecież nikt tego nie może wiedzieć lepiej niż oni sami... A my do tego jesteśmy pewni, że teraz to oni są szczęśliwi bezgranicznie... na wieki, na zawsze...

## Sami o tym mówią...

Święty Franciszek Salezy jako trzynasto-, czternasto- i piętnastolatek przeżywał swój kryzys, słuchał protestanckich kaznodziejów i zaczął mieć poważne wątpliwości, czy będzie zbawiony. Potem odbył studia prawnicze i już jako doktor prawa rozumnie zanalizował wszystkie przesłanki, a pamiętając przykład swej matki już na zawsze wrócił do bezpośredniej przyjaźni z Panem Bogiem. Jeszcze przed wstąpieniem do stanu duchownego zaczął studiować teologię i bibliystykę. Doszedł do wniosków, które zmieniły życie: i jego życie i życie tysięcy ludzi... Setek tysięcy... A wspomniana jego matka wyszła za mąż jako 15-letnia dziewczyna i poślubiła mężczyznę 45-letniego. Miała szesnaścioro dzieci, a umiała zawsze



Św. Jan Bosko

być pogodna, mówiła z uśmiechem o swej stałej łączności z Panem Bogiem. Franciszek pamiętając jej osobę nauczał często, że jeśli człowiek ma stałą więź z Jezusem, to na wszystko mu starczy sił. Jako duszpasterz często rozklejał na murach i drzewach ulotki wyjaśniające w prostych słowach prawdy wiary (może dlatego jest patronem dziennikarzy), udoskonalił język migowy, aby trafiać z nauką Bożą do głuchoniemych. Chociaż z natury był gwałtowny, to jednak długoletnia praca nad sobą dała wspaniały efekt – sływał z niebywałej łagodności i spokojnego tłumaczenia trudnych spraw, nawet gdy rozmówcy nie za bardzo chcieli słuchać i rozumieć. Słynne jest jego powiedzenie, że: *Więcej much się złapie na kroplę miodu aniżeli na całą beczkę octu*. Mówią o nim, że jest patronem radosnej świętości. Chociaż św. Jan Bosko żył mniej więcej trzydzieści lat po św. Franciszku, to nazwał założone przez siebie zgromadzenie zakonne salezjanami, doskonale rozumiał bowiem, że do młodzieży dotrze radością i pogodą ducha.

Ów św. Jan Bosko jeszcze jako młodzieniec nauczył się chodzić po linie. Zorganizował taki pokaz sztuczek w niedzielę, a gdy ludzie się zgromadzili i chętnie patrzyli na jego pokaz, to mówił, że zamiast zapłaty on prosi, aby poszli na Mszę świętą niedzielą. A potem, już jako kapłan, opiekun zaniedbanej młodzieży, zjednywał dla Pana Boga wielu chłopców swą zadziwiającą łagodnością, która łamała serca nawet tych, którzy zeszli już na złe drogi...

Sześciu studentów paryskiego uniwersytetu (było to w XIX wieku) z inicjatywy bł. Fryderyka Ozanama założyło organizację charytatywną, która ma dzisiaj prawie

900 tys. członków w 130 krajach. A Fryderyk nie tylko zajął się nędzarami, choć wiele serca im poświęcił. Miał śliczną żonę, której co miesiąc w dniu ślubu wręczał bukiet pięknych kwiatów. Święty papież Jan Paweł II podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej (był to Światowy Dzień Młodzieży, 22 sierpnia 1997 roku) powiedział:

*Kościół potwierdza dzisiaj wybór życia chrześcijańskiego dokonany przez Ozanama, jak również drogę, którą on kroczył. Mówi mu: Fryderyku, twoja droga była rzeczywiście drogą świętości. Ponad sto lat już upłynęło, a oto nadszedł właściwy moment, aby ponownie odkryć tę drogę. Trzeba, aby wszyscy młodzi, prawie w twoim wieku, którzy tak licznie gromadzą się w Paryżu (...) uznali, że ta droga jest również ich drogą. Potrzeba, aby zrozumieli, że jeśli chcą być prawdziwymi chrześcijanami muszą obrać tę samą drogę. Niech otworzą szerszej oczy ich duszy na tak liczne potrzeby dzisiejszych ludzi. Niech zrozumieją te potrzeby jako wyzwania. Niech Chrystus ich powołuje, każdego po imieniu, aby każdy mógł powiedzieć: oto moja droga! w tych wyborach, twoja świętość, Fryderyku, będzie szczególnie potwierdzona. I twoja radość będzie wielka. Ty, który oglądasz już swoimi oczyma Tego, który jest miłością, bądź również przewodnikiem na wszystkich drogach, które ci młodzi wybiorą, naśladując dzisiaj Twój przykład.*

## Zmarli i... my

Tak zdecydowała historia, że zaraz następnego dnia po radości przeżywanej ze świętymi obchodzimy w Kościele Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – modlimy się za osoby, które jeszcze nie zostały dopuszczone do pełni chwały u boku Stwórcy i Zbawiciela. Oczywiście, nie wiemy kto tam już jest, a kto z tęsknotą czeka na naszą modlitwę, na pewno jednak nasza pamięć, zamówiona Msza święta czy odmówiony Różaniec „nie pójdą na marne”: jeśli naszym bliskim już modlitwa nie jest potrzebna, to skorzysta z niej ktoś inny.

2 listopada jest też dniem dla nas: jest okazją do tego, by zadać sobie pytanie o własne przygotowanie do odejścia z tego świata, o życie sakramentalne, regularną, comiesięczną spowiedź, o Komunię świętą w każdą niedzielę. Niektórzy mówią, że najgroźniejszą bronią szatana (przeciwnika!) jest umiejętność zasiewania zwątpienia w sensowność tej drogi...

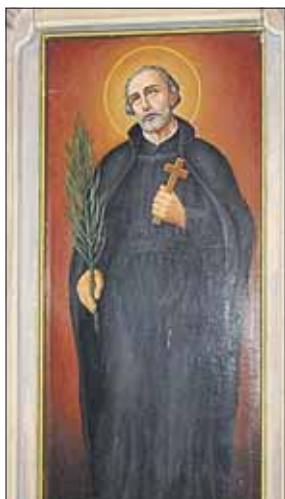
Szczęście jest przeznaczone dla każdego człowieka. Uroczystość, w której patrzymy chociaż przez chwilę na radość świętych i dzień, w którym pomagamy zmarłym, mają i nas samych przybliżyć do Zbawienia i umocnić na tej drodze.

# Miej w opiece naród cały

**T**ytuł patrona, opiekuna religijnego kraju nadawany jest przez papieża. Ma odzwierciedlać szczególny kult i wstawiennictwo poszczególnych świętych na terenie danego państwa.

Na przełomie wieków Polska miała wielu patronów, jednak szczególnym kultem przez Polaków od zawsze otaczana była Matka Boża, która także dziś jest główną patronką Polski. Za patronów naszego kraju uznawano wcześniej także: św. Floriana (pierwszego świętego, którego relikwie sprowadzono na tereny Polski), św. Wacława, św. Kazimierza Królewicza, św. Jacka Odrowąża, św. Kingę, św. Jana Kantego, św. Jana z Dukli i bł. Władysława z Gielniowa. Na równi z patronami byli czczeni także: św. Jadwiga Królowa, św. Jadwiga Śląska czy bł. Bronisława.

## Św. Andrzej Bobola



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

W sensie historycznym najmłodszym patronem Polski jest św. Andrzej Bobola, którego watykańska Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ogłosiła opiekunem Polaków w 2002 roku. Wraz ze św. Stanisławem Kostką – ogłoszonym patronem Polski w 1671 r. – nale-

ży on do grona tzw. drugorzędnych patronów naszego narodu.

Urodził się w 1591 roku. Dorastał w religijnej rodzinie. Kształcił się u jezuitów, u których przyjął święcenia kapłańskie. Nie był świętym typu „do rany przyłóż”. Był zawzięty i uparty. Te cechy przydały mu się na drodze jego powołania, ponieważ Słowo Boże przyszło mu głosić w czasach licznych wojen. Był misjonarzem. Chodził od wioski do wioski, udzielając mieszkańcom sakramentów. Nawracał prawosławnych. Zginął męczeńską śmiercią z rąk Kozaków. Próbowali przed nim uciec, jednak mu się to nie udało. Gdy go dopadli, okrutnie się nad nim znęcali, m.in. wyrwali mu paznokcie, wkłuli oko i wycięli język. Przemocą chcieli go zmusić do wyparcia się Chrystusa. Nie udało im się to. Jezuita zginął w 1657 roku. Ciekawa historia wiąże się z grobem Andrzeja Boboli. W 1702 r. święty przyśnił się rektorowi

kolegium w Pińsku i pokazał mu, gdzie został pochowany. Jak się okazało, jego ciało było nietknięte rozkładem.

Św. Jan Paweł II powiedział o św. Andrzeju: Jeżeli uświadomimy sobie, że po odkryciu relikwii jego ciała, które pozostało mimo wszystko nienaruszone, przy tym ciele jako przy znaku danym od Boga skupili się wszyscy wierzący, zarówno katolicy, jak i prawosławni i wspólnie otaczali go czcią, to można w tym widzieć także i jakąś zapowiedź spotkania się chrześcijan z Zachodu i ze Wschodu.

## Święty Wojciech



FOT. ARCHIWUM

Urodził się ok. 956 roku w moźnej rodzinie Sławnikowiców w Lubicach (Czechy). Według pierwotnych planów ojca miał być rycerzem. Ostatecznie o jego przeznaczeniu do stanu duchownego zdecydowała choroba. Rodzice złożyli ślub, że gdy syn wyzdrowieje, będzie oddał Bogu na służbę. W 983 roku odbyła się konsekracja Wojciecha na biskupa, której dokonał metropolita Moguncji, św. Willigis. Sytuacja Kościoła w Czechach w owym czasie nie była łatwa, był on uzależniony od kaprysu możnych i władcy. Wojciech wraz ze swoim bratem Radzimą w 990 roku złożył profesję zakonną. W charakterze mnicha przebywał w Rzymie w latach 989–992. Potem wrócił do Pragi. Swoją posługę, głównie wśród ubogich, więźniów i niewolników, pełnił z oddaniem. Widząc jednak brak owoców u bogatej części mieszkańców miasta, którzy m.in. nie przestrzegali świąt, poprosił o zwolnienie go z obowiązków. W 996 roku biskup udał się do Polski z postanowieniem oddania się pracy misyjnej wśród pogan. Wojciechowi przypisuje się ufundowanie pierwszego klasztoru benedyktyńskiego na ziemiach polskich. W 997 roku zbrojony tłum Prusaków otoczył trzech misjonarzy: Wojciecha, Radzimą i subdiakona Benedykta Boguszę. Rzucono się na nich i związano ich. Zaczęto bić Wojciecha i zawleczono go na pobliski pagórek. Tam pogański kapłan zadał mu pierwszy cios. Potem sześć włóczyń przebiło jego ciało. Odcięto mu głowę i wbito na żerdź. Przy zwłokach

pozostawiono straż. W chwili śmierci Wojciech miał 41 lat.

Święty Jan Paweł II powiedział o świętym Wojciechu: Ponad miłość doczesnego życia postawił on miłość do Syna Bożego. Poszedł za Chrystusem jako wierny i ofiarny sługa, dając o Nim świadectwo za cenę swej krwi. I oto uczcił go Ojciec. Lud Boży otoczył go czcią należną świętym na ziemi w przekonaniu, że Wojciech, męczennik Chrystusa, cieszy się chwałą w niebie. (...) Jego męczeńska krew, zmieszana z krwią innych polskich męczenników, leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich.

## Święta Faustyna Kowalska



FOT. ARCH. FUNDACJI SANKTUARIUM W LĄGIEWNIKACH

Przysła na świat w 1905 roku. Głos powołania usłyszała już jako 7-letnia dziewczynka. Rodzice nie wyrażali zgody na zakon, więc próbowała go w sobie zagłuszyć. Wówczas objawił się jej cierpiący Pan Jezus.

Ci, którzy ją znali, widzieli w niej zwykłą dziewczyn-

ę – miłą, grzeczną i pracowitą. Nazywała się też bardzo zwyczajnie: Helena Kowalska. Chociaż nigdy nie zdobyła wykształcenia, dziś jej *Dzienniczek* czytają miliony ludzi na całym świecie. Doświadczyła ponad 80 objawień, w których Pan Jezus przekazał jej swoje przesłanie miłosierdzia. Wiele czasu spędzała na adoracji Najświętszego Sakramentu. Modliła się: „Jezu, przeniknij mnie całą, abym mogła Cię odzwierciedlić w całym życiu swoim. Przebóstwij mnie, aby czyny moje miały wartość nadprzyrodzoną. Spraw, abym miała dla każdej duszy bez wyjątku miłość, litość i miłosierdzie. Miłosierdzie Twoje, o Jezu, niech będzie wyciśnięte na sercu i duszy mojej jako pieczęć”. Całe życie siostry Faustyny było wielkim pragnieniem, by zrealizować polecenie Jezusa i ogłosić całemu światu Jego orędzie miłosierdzia. Faustyna tworzyła swoje zapiski wyłącznie w chwilach wolnych od pracy w klasztorze. Musiała pisać w ukryciu przed siostrami. Było to trudne, gdyż siostry mieszkaly w kilkuosobowych pokojach, oddzielone od siebie jedynie parawanami. Skarżyła się więc: „Mój

Jeżu, Ty widzisz, że dosyć, że nie umiem pisać, to jeszcze i pióra dobrego nie mam, (...) notuję te niektóre rzeczy w sekrecie wobec siostr, więc muszę nieraz co chwila zamykać zeszyt i cierpliwie wysłuchać opowiadania danej osoby, i czas, który miałam przeznaczony na pisanie, przeszedł, a nagle zamykanie zeszytu – maże mi się” (Dz. 839).

„Dzienniczek” uczy dziecięcego i pełnego prostoty stosunku do Boga. Zachęca do intensywnego życia wewnętrznego i usilnej pracy nad sobą. Wskazuje też konieczność praktykowania trudnej sztuki miłości bliźniego.

Siostra Faustyna zmarła w 1938 roku.

**Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko**



FOT. ZDZISŁAW KIERESZCZYRA

Urodził się w 1947 r. na Podlasiu we wsi Okopy. Od 11. roku życia był ministrantem i służył do Mszy św. codziennie przed lekcjami. Po maturze wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Podczas studiów musiał

odbyć dwuletnią służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Z tego okresu znany jest fakt jego mężnej postawy – nie pozwolił odebrać sobie medalika i różańca, za co był szykanowany przez władze wojskowe. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1972 r.

Ostatnim miejscem zamieszkania i pracy ks. Jerzego Popiełuszki od 20 maja 1980 r. była parafia św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu, gdzie pomagał w pracy parafialnej i zajmował się duszpasterstwem. Do męczeństwa doprowadziło jego bezkompromisowe zaangażowanie się w duszpasterstwo świata pracy, zarówno w okresie tworzenia się „Solidarności”, jak i później, gdy trwał stan wojenny w Polsce oraz po jego zniesieniu. Pomimo szykan ze strony czynników państwowych i esbeckich oraz pomówień i oszczerstw w środkach masowego przekazu, był rzecznikiem i obrońcą godności człowieka, praw ludzkich do wolności, sprawiedliwości, miłości i prawdy. Od czasu ogłoszenia stanu wojennego we wszystkie ostatnie niedziele miesiąca organizował nabożeństwa za Ojczyznę.

Ksiądz Jerzy był wielokrotnie przesłuchiwany w prokuraturze, zatrzymywany i aresztowany. Przedstawiono mu nawet akt oskarżenia, w którym zarzucano mu, że działał na szkodę interesów PRL, ponieważ nadużywając funkcji kapłana czynił z kościołów miejsce propagandy antypaństwowej. Kiedy

późnym wieczorem 19 października 1984 r. wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy, został zatrzymany przez trzech funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wydział do walki z Kościołem) i uprowadzony. Stało się to na szosie w Górsku niedaleko Torunia. Po dziesięciu dniach, 30 października 1984 r., ze sztucznego zbiornika wodnego przy tamie na Wiśle koło Włocławka milicja wyловиła ciało ks. Jerzego Popiełuszki.

**Święty Stanisław**



FOT. ARCHIWUM SANKTUARIUM NA SKALCE

Urodził się w Szczepanowie koło Bochni. Studia odbywał w Liege, gdzie znajdował się jeden z najlepiej postawionych ośrodków naukowych w ówczesnym świecie chrześcijańskim. Po powrocie do kraju pełnił funkcje pomocnicze w zarządzie diecezją, należąc do zespołu ka-

planów, prowadzących życie kanoniczne przy katedrze krakowskiej, skąd powołany został do grona kapelanów księżących. Wybranie Stanisława na biskupa stołecznego predestynowało go na doradcę księcia. Okres, w którym Stanisław pełnił urząd biskupa, należy do najświetniejszych za panowania Piastów. Polska osiągnęła niezależność od cesarstwa Niemieckiego, co zostało potwierdzone uroczystą koronacją Bolesława Śmiałego. Do zasług biskupa Stanisława należało sprowadzenie legatów rzymskich do Polski i zorganizowanie na nowo metropolii gnieźnieńskiej. Biskup Stanisław troszczył się nie tylko o rozwój terytorialny chrześcijaństwa w Polsce, ale przede wszystkim był duszpasterzem, który nie wahał się nawet upomnieć króla, gdy ten postępował niewłaściwie. Spór, jaki zaistniał między biskupem Stanisławem a królem Bolesławem Śmiałym zakończył się śmiercią męczeńską biskupa, którego ciało zostało brutalnie rozczłonkowane na wiele kawałków. Według legendy, ciało męczennika zrosło się w całość. Był to również symbol losów Polski, która podzielona w późniejszym czasie na dzielnice, miała połączyć się pod jednym berłem.

Święty Jan Paweł II powiedział o nim: Święty Stanisław stał się też w dziejach duchowych Polaków patronem owej wielkiej, zasadniczej próby wiary i próby charakteru. Czcimy Go jako patrona chrześcijańskiego ładu moralnego, albowiem ład moralny tworzy się przez ludzi.



Dbaj o słuch i głos



**Olivocap® Gardło**

to naturalny spray z Wit. A+E nawilżający wysuszoną śluzówkę gardła - rekomendowany przy infekcjach, chrypkach, radioterapiach, refluksach i u osób pracujących głosem.



**Olivocap® Spray do usuwania woskowiny usznej**

to preparat rozpuszczający, usuwający woskowinę uszną zapobiegający jej nadprodukcji - rekomendowany u osób z nawracającymi korkami woskowinowymi stosujących inwazyjną metodę płukania uszu.



# Miej w opiece naród cały

Dokończenie ze str. 17

## Święty Stanisław Kostka



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

Urodził się w Rostkowie na Mazowszu w 1550 roku. Kiedy miał 14 lat, wraz z bratem Pawłem rozpoczął studia u jezuitów w Wiedniu. Trzy lata spędzone w wiedeńskiej szkole wypełnione były obowiązkami i nauką. Wolne chwile Stanisław spędzał na lekturze pobożnych

ksiązek i modlitwie. Wiele czasu poświęcał na kontemplację, której oddawał się głównie w nocy. Zadawał sobie pokuty i biczował się. Jego koledzy i brat uważali go za „dziwaka”, nazywali „mnichem” i „jezuitą”.

W grudniu 1565 r. Stanisław ciężko zachorował. Był pewien, że umrze. Pragnął przystąpić do Komunii świętej. Nie mógł jednak otrzymać wiatyku, ponieważ właściciel domu, w którym mieszkał był niewierzący i nie chciał wpuścić kapłana. Wówczas św. Barbara, patronka dobrej śmierci, w towarzystwie dwóch aniołów nawiedziła pokój Stanisława i przyniosła mu Wiatyk. Zjawiła się także Matka Boża z Dzieciątkiem, które złożyła mu na ręce. Stanisław został uzdrowiony. Maryja Panna zapewniła go, że godzina śmierci jeszcze dla niego nie nadeszła i że powinien wstąpić do zakonu Jezuitów. Stanisław nie mógł liczyć na to, że rodzice zgodzą się na jego wstąpienie do zakonu. Postanowił więc uciec z Wiednia na piechotę, w przebraniu pielgrzyma. Dotarł do Dillingen w Bawarii (ok. 650 km) i zgłosił się do świętego Piotra Kanizjusza. Ten wysłał go do Rzymu, gdzie został przyjęty do nowicjatu. Na początku 1568 roku św. Stanisław złożył śluby zakonne. 10 sierpnia, w dzień wspomnienia św. Wawrzyńca, Stanisław modlił się, by święty uprosił mu u Boga łaskę śmierci w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Prośba została wysłuchana. Wieczorem tego dnia Stanisław poczuł się bardzo źle. 13 sierpnia pojawiła się wysoka gorączka. Dzień później męczyły go mdłości, zimny pot i dreszcze. Z ust płynęła krew.

Późną nocą z 14. na 15. sierpnia zaopatrzonego Stanisława na drogę do wieczności.

Kiedy podano mu różaniec, ucałował go i wyszeptał: „To jest własność Najświętszej Matki”. Kiedy Stanisław modlił się, jego twarz zajaśniała blaskiem. Powiedział, że widzi Matkę Bożą z orszakiem świętych dziewic, które po niego przychodzą. Po północy 15 sierpnia 1568 roku przeszedł do wieczności.

## Święta Jadwiga Królowa



FOT. ARCHIWUM

Kiedy otworzono jej grób, znalazł w nim drewniane berło i skórzaną koronę. Te prawdziwe klejnoty ze złota i drogich kamieni oddała na odnowienie Akademii Krakowskiej. Była królem (nie królową!) Polski. Wysoka (180 cm wzrostu), o pięknych włosach, błyszczała urodą. Jadwiga

była trzecią i najmłodszą po Katarzynie i Marii córką króla Węgier i Polski, Ludwika Andegaweńskiego, i Elżbiety, księżniczki bośniackiej. Urodziła się prawdopodobnie 18 lutego 1374 roku. Rodzice planowali dla Jadwigi małżeństwo z Wilhelmem Habsburgiem. Dzieci połączone warunkowym ślubem, by go dopełnić w ich wieku dojrzałym. W chwili zawarcia ślubu warunkowego Jadwiga miała zaledwie 4 lata. Takie polityczne małżeństwa były wówczas na porządku dziennym, można je było unieważnić przed nocą poślubną. Jadwiga kochała Wilhelma. Jednak dla Boga i Polski zrezygnowała z miłości. Wysłała za mąż za sporo starszego Władysława Jagiełłę. Dzięki jej decyzji Litwini przyjęli chrzest, a Polska w sojuszu z Litwą pokonała Krzyżaków i odzyskała Pomorze Gdańskie. Osobista ofiara Jadwigi dała początek Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Święty Jan Paweł II powiedział o świętej Jadwidze: „Najgłębszym rysem jej krótkiego życia, a zarazem miarą jej wielkości, jest duch służby. Swoją pozycję społeczną, swoje talenty, całe swoje życie prywatne całkowicie oddała na służbę Chrystusa, a gdy przypadło jej w udziale zadanie królowania, oddała swe życie również na służbę powierzzonego jej ludu”.

## Święty Maksymilian Maria Kolbe

Rajmund Kolbe urodził się w Zduńskiej Woli koło Łodzi 8 stycznia 1894 r. Jego



FOT. ARCHIWUM

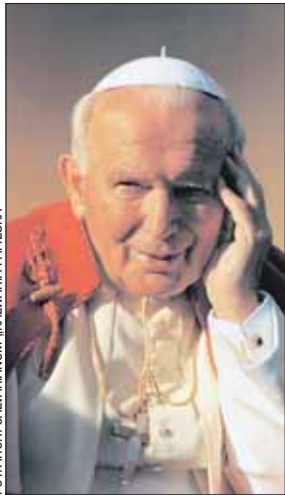
ubodzy rodzice byli przesiąknięci duchem katolickim i polskim. Należeli do III zakonu św. Franciszka. Pierwsze nauki pobierał w domu. Wyróżniał się szczególnym nabożeństwem do Maryi. Jako mały chłopiec kupił figurkę Niepokalanej. W 1910 r. rozpoczął nowicjat, przy obłócz

czynach otrzymał imię zakonne Maksymilian. Przełożeni widząc jego wyjątkowe zdolności wysłali go na studia do Rzymu. W 1914 r. złożył śluby wieczyste, przybierając imię Maria. Po narodzie ze współbraćmi i za zgodą swego spowiednika, Maksymilian Maria założył Rycerstwo Niepokalanej. Jego celem była walka o nawrócenie schizmatyków, heretyków i masonów. W roku 1919, po 7 latach pobytu w Rzymie, o. Maksymilian wrócił do Polski. W 1922 r. zaczął wydawać miesięcznik *Rycerz Niepokalanej*. W ciągu pięciu lat nakład czasopisma osiągnął do 70 tys. egzemplarzy! W 1930 r. Maksymilian udał się do Japonii, gdzie w ciężkich warunkach rozpoczął pracę wydawniczą. W 1931 r. nabył pod klasztor dziki stok góry, gdzie wystawił pierwszy własny budynek. Tak powstał japoński Niepokalanów. Po wybuchu drugiej wojny światowej o. Kolbe został wywieziony do Oświęcimia. Otrzymał numer 16670. Pod koniec lipca 1941 roku z bloku, w którym był o. Kolbe, uciekł jeden z więźniów. Na plac apelowy zwołano wszystkich więźniów z bloku i wybrano dziesięciu, skazując ich na śmierć głodową. Wśród nich znalazł się także Franciszek Gajowniczek, który osierociłby żonę i dzieci. Wtedy z szeregu wystąpił o. Kolbe i poprosił, aby to jego skazano na śmierć w miejsce Gajowniczka. Po dwóch tygodniach bez kruszyny chleba i kropli wody hitlerowcy dobili go zastrzykiem fenolu. Stało się to 14 sierpnia 1941 roku. Ciało św. Maksymiliana zostało spalone w krematorium.

Święty Jan Paweł II powiedział o świętym Maksymilianie: Bez wahania ofiarował swoje życie, by ocalić ojca rodziny. (...) Jego niezwykle szlachetny gest można uznać za symboliczny «dar dla rodziny», której ważną misję w Kościele i w społeczeństwie dobrze rozumiał. (...) Niech pamięć o tym męczenniku

miłości pomaga wierzącym iść bez wahania i bez kompromisów za Chrystusem i Jego Ewangelią. Niech św. Maksymilian, oddany syn Dziewicy Maryi, zachęca w sposób szczególny rodziny i młodzież, aby w trudnych chwilach znajdowały w Matce Bożej oparcie oraz niezawodną przewodniczkę na drodze ku świętości.

**Święty Jan Paweł II**



FOT. ARCH. CALVARIANUM „KALWARIA PAPIESKA

Przyszedł na świat w rodzinie Karola i Emilii z Kaczorowskich Wojtyłów. W wieku 9 lat stracił matkę. Starszy brat Edmund, lekarz, zmarł w roku 1932 a ojciec, oficer Wojska Polskiego, w roku 1941. Po ukończeniu nauki w liceum wadowickim, został studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w roku 1938.

Odpowiadając na rodzące się powołanie do kapłaństwa, od 1942 r., pobierał naukę w tajnych kursach formacyjnych przy seminarium krakowskim, prowadzonym przez arcybiskupa Krakowa, kard. Adama Stefana Sapiehę. Równocześnie był jednym z organizatorów tajnego „Teatru Rapsodycznego”. Otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie 1 listopada 1946 roku a następnie został wysłany do Rzymu, gdzie w roku 1948

dokończył studia doktoranckie z teologii. W roku 1948 powrócił do Polski i został skierowany do pracy duszpasterskiej, najpierw jako wikariusz w parafii w Niegowici a potem jako współpracownik przy parafii Świętego Floriana w Krakowie.

Został wybrany papieżem 16 października 1978 roku.

13 maja 1981 roku dokonano na Placu Świętego Piotra nieudanego zamachu na jego życie. Uratowany macierzyńską opieką Matki Bożej, po opuszczeniu szpitala, przebaczył zamachowcowi i, świadom ponownie otrzymanego daru życia, ze zwiększoną energią powrócił do zajęć duszpasterskich. Posługa Jana Pawła II na stolicy św. Piotra w Rzymie trwała prawie 27 lat. Niestrudzenie walczył o godność człowieka, niezmiennie sprzeciwiał się aborcji i eutanazji, ostrzegał przed „cywilizacją śmierci”, stawiał wysokie wymagania wiernym, ale również i sobie. Uczył, iż zło należy zwyciężać dobrem. Walcząc z laicyzacją, dostrzegał wartości płynące z różnic kulturowych pomiędzy narodami.

Zmarł w sobotę 2 kwietnia 2005 roku, o godz. 21:37, w wigilię Niedzieli Przewodniej, Święta Bożego Miłosierdzia, które ustanowił. Pozostawił po sobie wielkie bogactwo: encykliki, adhortacje, listy i przemówienia.

**Święta Jadwiga Śląska**

Urodziła się między 1174 a 1180 rokiem w Bawarii jako córka hrabiego Bertolda VI i Agnieszki Wettyńskiej. Miała czterech braci i trzy siostry. Otrzymała staranne wychowanie najpierw na rodzinnym zamku, potem zaś w klasztorze benedyktynek w Kitzingen nad Menem.

W roku 1190 Jadwiga została wysłana do Wrocławia na dwór księcia Bolesława



FOT. WWW.MAGDALENKI.PL

Wysokiego, gdyż została upatrzona na żonę dla jego syna, Henryka. Prawdopodobnie miała wtedy zaledwie 12 lat.

Henryk i Jadwiga stanowili wzorowe małżeństwo, oczekali się siedmiorga dzieci. Ostatnie 28 lat pożycia małżeńskiego przeżyli wstrzemięźliwie, związani ślubem

czystości.

Jadwiga bardzo troszczyła się o poddanych, obniżyła im czynsze, przewodniczyła sądom, darowała grzywny karne, a w razie klęsk nakazywała rozdawać ziarno, mięso, sól itp.

Po śmierci męża wstąpiła do klasztoru sióstr cysterek w Trzebnicy, który sama wcześniej ufundowała. Pozbyła się bogatej garderoby i kosztownej biżuterii. Jadła skromnie. Nosiła włosienicę. Chodziła boso. Nawet spowiednik uznał, że te umartwienia idą za daleko i wręczył jej buty, z poleceniem, aby je nosiła. I owszem, nosiła je, ale nie na nogach, tylko na sznurku. Słynęła z pobożności i czynów miłosierdzia.

Do czasów Jana Pawła II była jedyną kanonizowaną kobietą żyjącą na ziemiach polskich. Już za życia mnich Caesarius pisał o niej: „kobieta pod każdym względem czcigodna”.

**EWA WITEK**

## Bogactwo szatwii!

**Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione znane na świecie są cukierki szatwiowe firmy Reutter!**

- ✓ poprawiają funkcjonowanie gardła i krtani
- ✓ odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych
- ✓ zawierają wysokiej jakości składniki
- ✓ cukierki szatwiowe firmy Reutter w milionach ust na świecie
- ✓ dla całej rodziny!

**Reutter ponad 100 lat zaufania!**

## Żyj i śpij spokojnie!

### Cukierki walerianowe

- z ekstraktem waleriany
- z olejkiem lawendy

- ✓ Kozłek lekarski zwany walerianą wykazuje łagodne działanie odprężające i uspokajające.
- ✓ Lawenda korzystnie wpływa na wyciszenie organizmu i poprawia samopoczucie.

**Reutter Perfekcja tkwi w detalach!**

**Cukierki Szatwiowe**

Reutter

**Cukierki Walerianowe**

Reutter

# Skąd wzięły się książki

**K**siążki mają bardzo długą historię. Przechodziły długą ewolucję podobnie jak cała kultura człowieka. Zanim powstały i zostało wynalezione pismo wszelkie opowieści i historie były przekazywane i zachowywane w pamięci. Wynalezienie pisma wiele zmieniło. To dzięki niemu możliwe stało się przekazywanie informacji i historii w czasie.

## Obrazki i litery

Pismo przybierało wiele postaci od prostych obrazków i znaków obrazkowych do pisma w postaci jakie znamy obecnie.

Pierwsze rysunki w skale, czyli petroglify pojawiły się około 10–9 tys. lat p.n.e. Później z petroglifów wykształciły się piktogramy, czyli obrazy lub schematyczne rysunki przedmiotów będące symbolami zjawisk. Około 3400 r. p.n.e. pojawiło się pismo ideograficzne czyli zestaw umownych znaków graficznych wyrażających treść. Przykładem pisma ideograficznego jest to, którym do dziś posługują się Chińczycy. Pismem ideograficznym posługiwali się również starożytni Sumerowie zamieszkujący Mezopotamię. W piśmie klinowym Sumerów każdy znak oznaczał cały wyraz. Około 3300 r. p.n.e. w Egipcie wykształciło się pismo hieroglificzne. Hieroglifów używano głównie do pisania tekstów w świątyniach i grobowcach (zresztą słowo hieroglify pochodziące z j. greckiego oznaczało właśnie „święte znaki pisarskie”). Pismo obrazkowe było bardzo trudne, ponieważ składało się z wielu znaków, ponadto jeden symbol mógł mieć kilka znaczeń. Dlatego też następnym etapem rozwoju pisma było przejście od znaków oznaczających wyrazy do znaków oznaczających sylaby (pismo sylabowe). Kolejnym etapem był podział poszczególnych słów czy sylab na najmniejsze elementy, czyli głoski. Pismo w którym każdy znak oznacza jedną głoskę nazywane jest pismem alfabetycznym. Ten rodzaj pisma upowszechnili i udoskonalili Fenicjanie zamieszkujący Syrię i Palestynę. Dzięki fenickim żeglarzom i kupcom pismo dotarło do krajów śródziemnomorskich. Jako pierwszy ten rodzaj pisma przejęli Grecy. Udoskonalili je, zmieniając kształt liter, niektóre spółgłoski zamienili na samogłoski i tak powstał alfabet grecki. Pismo alfabetyczne udoskonalili również Rzymianie. Dokonali zmian w wyglądzie liter, dodali nowe litery, zmienili na prostsze zasady pisowni. Alfabet, który ukształtowali Rzymianie, nazywamy łacińskim. I na tych dwóch alfabetach: greckim i łacińskim wzorowane były inne alfabety. Na łacińskim m.in. alfabety polski, niemiecki, rosyjski i inne. Na podstawie alfabetu greckiego powstały alfabety używane współcześnie przez Serbów, Bułgarów, Rosjan i Ukraińców.

## Znaki na kamieniu

Zmieniało się i ewoluowało nie tylko pismo ale również materiał na którym zapisywano



znaki. Pierwsze znaki były malowane lub wycinane w kamieniu. W dorzeczu Eufratu i Tygrysu do pisania używano glinianych tabliczek, które następnie wypalano aby je utrwalić. Najwcześniej stosowany materiał piśmienniczy wyrabiany był w Egipcie z łodyg rośliny, zwanej papirusem. Egipcjanie sklejali papirus w zwoje, a teksty pisali w wąskich kolumnach. Papirus był tani nie był jednak zbyt trwały – kruszył się po kilkakrotnym użyciu. Trwalszy, ale również droższy był pergamin. Wytwarzano go z wyprawionych skór cielęcych, kozlich czy owczych. Był on stosowany do początków ery druku. Papier wynaleźli Chińczycy w II w. n.e. Najpierw był wytwarzany z włókien konopi, potem do jego produkcji używano włókien bambusa, słomy ryżowej, jedwabnika, bawełny, a w końcu celulozy. Papier czerpany wynalazł Tsai Lun około 105 r. n.e. Tani papier dotarł do Europy wypierając drogi pergamin. Pierwsza europejska papiernia została założona ok. 1100 r. przez Arabów na Sycylii. Co ciekawe w Polsce po raz pierwszy uruchomiono produkcję papieru we wsi Prądnik Czerwony pod Krakowem w 1491 r. Masowa produkcja papieru z celulozy zaczęła się w Europie dopiero w XIX w.

## Jak pisano

W kamieniu i glinie znaki ryto rylcami. Na papirusie, pergaminie i papierze malowane pisano pędzelkami, przyciętymi rurkami trzcinowymi i bambusowymi oraz oczywiście piórami ptasimi. Atrament był przygotowywany z sady drzew iglastych zmieszanej z olejami

i klejem rybnym (tak robili np. Chińczycy) lub z sady, krwi bydlęcej i czerwonej glinki (Europejczycy). Ilustracje i ozdobne ornamenty w ręcznie pisanych księgach, były przygotowywane przy pomocy farb ze sproszkowanego złota i srebra.

Wynalazek druku przypisuje się Janowi Gutenbergowi z Moguncji, przyjmując jako datę jego powstania rok 1445. Gutenberg wpadł na pomysł wybijania za pomocą stempli z twardego metalu liter w płytce metalowej, dzięki czemu uzyskiwano twarde matryce, których można było używać wielokrotnie do odlewania czcionek. Pierwszym wielkim dziełem drukarskim była 2–tomowa Biblia, dla której Gutenberg przygotował 290 matryc różnych znaków pisarskich. Był też wynalazcą aparatu do odlewania czcionek z wymiennych matryc oraz prasy drukarskiej.

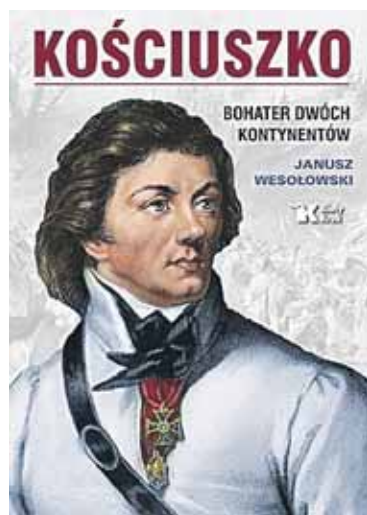
Pierwsze drukarnie w Europie powstały do końca XV w. W Polsce drukarnie powstały dość wcześnie – w Krakowie Kacper Straube z Bawarii założył warsztat już w 1473 i na ten rok datowany jest najstarszy druk na ziemiach polskich – Kalendarz astronomiczny. Długo końca XV wieku powstało w Polsce jeszcze sześć drukarni. W 1475 roku w Krakowie wydrukowana została pierwsza w Polsce książka drukowana „Explanatio in psalterium” Jana Turrekrema. W tym samym roku Kasper Elyan wydrukował we Wrocławiu pierwszy druk w języku polskim w „Statuta synodalia episcoporum Wratislaviensium”.

## Warto przeczytać

# Nowa biografia Tadeusza Kościuszki na stulecie jego śmierci

Rok 2017 został ogłoszony Rokiem Tadeusza Kościuszki. Setna rocznica śmierci Naczelnika (zmarł 15 października 1817 r. w Szwajcarii) to dobra okazja, by przypomnieć sobie jego postać. Powszechna wiedza o Kościuszcze sprowadza się bowiem zwykle do paru utartych sformułowań: walczył w Ameryce, dowodził kosynierami, złożył przysięgę na rynku w Krakowie, był więziony w Rosji. Niezbyt to wiele jak na jednego z naszych największych bohaterów narodowych...

Okazją do bliższego poznania osoby i dzieła Naczelnika jest wydana właśnie przez krakowskie wydawnictwo Biały Kruk najnowsza biografia Kościuszki. Wyszła spod pióra historyka z Muzeum Wojska Polskiego dr. Janusza Wesołowskiego i zawiera najbardziej aktualny stan wiedzy o życiu i czynach bohatera. Autor – specjalista od dziejów XIX w. – szczegółowo opisał losy Naczelnika, poczynając od jego korzeni rodzinnych (Kościuszkowie byli starą szlachtą ruską), przez naukę w warszawskiej Szkole Rycerskiej, udział w wojnie o niepodległość USA, służbę w armii koronnej, powstanie, rosyjską niewolę, emigrację, aż po ostatnie lata życia w szwajcarskim mieście Solura.



Zgodnie z podtytułem książki, brzmącym „Bohater dwóch kontynentów”, autor nieco więcej miejsca poświęcił amerykańskiemu pobytowi Kościuszki. Udział przysięgogo Naczelnika w wojnie o niepodległość kolonii był bowiem znaczący. Kościuszko zyskał tam uznanie jako specjalista od inżynierii wojskowej i budowy umocnień. Ufortyfikował wiele pozycji Armii Kontynentalnej: twierdz, obozów, miejscowości i miast. Dowodził też żołnierzami w polu, w tym – rzecz mało komu znana – podczas ostatniej potyczki wojny, na wyspie James Island koło Charleston 15

listopada 1782 r. Już po wojnie został przez Kongres awansowany na generała. Jego umiejętności i pracę cenili sam Jerzy Waszyngton, który nagroził wracającego do Europy Polaka szpadą i parą pistoletów z osobistymi dedykacjami. W popularnym przekazie Kościuszko występuje jako przyjaciel Waszyngtona, choć prawdę mówiąc, nie mamy zbyt wielu informacji źródłowych potwierdzających aż taką ich bliskość. Być może przekonanie to wzięło się właśnie ze wspomnianego daru pierwszego prezydenta USA dla Kościuszki. Na ofiarowanej szpadzie wyryta była bowiem łacińska inskrypcja: „Ameryka z Waszyngtonem swojemu Przyjacielowi T. Kościuszcze”.

Takich ciekawostek możemy znaleźć w książce więcej. Kto np. wie, że młody Tadeusz kochał się w córce hetmana Józefa Sosnowskiego, a odrzucony przez ojca planował (czy nawet próbował) pannę porwać? Albo że po powrocie z USA, nie mogąc znaleźć miejsca w szczupłej armii Rzeczypospolitej, zajęł się gospodarowaniem w rodzinnym majątku i produkował holenderskie sery. Lub że podczas ponownego pobytu w USA (już po powstaniu) miał nieustanne wrażenie, że jest śledzony przez rosyjskich agentów.

Szczegółowość opisu w połączeniu z lekkim i przystępnym stylem autora, sprawiają że książka jest świetną lekturą, z jednej strony wciągającą niczym powieść biograficzna, z drugiej zaś mającą walory pracy popularnonaukowej. Wspomnieć też trzeba o szacie graficznej książki. W publikacji znajdziemy ponad 120 ilustracji, w tym wiele rzadko dotychczas pokazywanych. Wydawnictwo zadało sobie trud zebrania ciekawego materiału ilustracyjnego, starając się unikać zamieszczania „długich” ilustracji, którymi zwykle ozdabia się wszystkie kościuszkowskie książki.

PAWEŁ STACHNIK

Janusz Wesołowski, „Kościuszko. Bohater dwóch kontynentów”, Biały Kruk, 192 str., 16,5 x 23,5 cm, twarda oprawa. Cena det. 57 zł + koszt wysyłki  
Zamówienia: Wydawnictwo Biały Kruk, ul. Szwedzka 38, 30-324 Kraków. Tel: 12 260 32 40, 12 260 32 90, 12 254 56 02, e-mail: marketing@bialykruk.pl



## Pierwszorzędny dezodorant!

Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarcza aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

Uwaga! – Nie zostawia plam!  
Testowany dermatologicznie.

Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

Cena: ok. 17 zł

Firma REUTTER GmbH/Niemcy



## Dobry wybór!

Cukierki Aloesowe z Trawą Cytrynową renomowanej firmy Reutter zawierają naturalny ekstrakt z aloesu i olejek trawy cytrynowej. To idealne połączenie polecane przy obniżonej odporności, do wspierania przewodu pokarmowego, wspomagania pamięci i koncentracji. Dostępne w aptekach i zielarniach. Cena 7,90 zł.

## Zdrowie z natury



FOT. Z.T. NOWAK

### CZARNUSZKA WRACA DO ŁASK

W latach mojej wczesnej młodości czarnuszka rosła niemal we wszystkich ogródkach, jako wdzięczna i niewybredna roślina ozdobna. Często nawet rozsiewała się sama wśród innych kwiatów. Potem przyszedł taki czas, że niemal zupełnie o niej zapomniano, bo wyparły ją inne – bardziej modne rośliny ozdobne.

Czarnuszka siewna *Nigella sativa* to bardzo stara roślina użytkowa. W Polsce gdzieś na ugorach i rumowiskach można niekiedy spotkać także dziczącą jej formę. Może rosnąć nawet na piaszczystym podłożu. Jest rośliną jednoroczną (osiąga zwykle wysokość 40–60 cm), o bardzo wdzięcznych kwiatach w kolorze białym lub czysto niebieskim. W dużych torebkach po przekwitnięciu kwiatów gromadzi spore, ciemnoczarne nasiona. To one w ostatnim czasie zrobiły karierę w medycynie, bo są pomocne m. in. przy alergii.

### CENNY OLEJ Z NASION CZARNUSZKI

W leczeniu i łagodzeniu objawów alergii wykorzystuje się z dobrym skutkiem olej tłoczony z nasion czarnuszki. Według wyników badań klinicznych, przeprowadzonych głównie w Pakistanie, wynika, że łagodzi on objawy związane z katarzem alergicznym, astmą oskrzelową i egzemą atopową skóry. Udowodniono bowiem, że w oleju tym znajdują się związki skutecznie hamujące produkcję w organizmie histaminy oraz działające silnie przeciwzapalnie (tu na wielką uwagę zasługuje aktywny przeciwutleniacz o nazwie tymochinon oraz jego polimer – nigellon). Poprawę stanu zdrowia odnotowano u ponad 80% osób objętych badaniem. Pacjenci ci odczuwali u siebie ustąpienie objawów typowych dla alergii (zmiany atopowe na skórze, duszność z wyczuwalnym świszczącym oddechem, katar wywołany działaniem alergenów). Zaobserwowano jeszcze, że mechanizm dobroczynnego wpływu oleju z nasion czarnuszki polega na zapobieganiu skurczom mięśni tchawicy i jelit, co ma niezwykle istotne znaczenie w leczeniu alergii zarówno objawiającej się wystąpieniem problemów w oddychaniu, jak i biegunką (w przypadku alergii pokarmowych).

Podczas innych badań ustalono, że olej z nasion czarnuszki wykazuje niską toksyczność. Zawsze jednak o podjęciu leczenia dziecka przy wykorzystaniu oleju należy poinformować lekarza alergologa. W przypadku braku przeciwwskazań, poinformuje on z pewnością o zalecanych dawkach.

Dobrej jakości olej z nasion czarnuszki ma ciemnozłocisty kolor i pikantno-orzechowy smak. Można go dziś bez problemu kupić w aptekach i sklepach zielarskich. Olej ten oferuje wielu różnych producentów – w postaci kapsułek lub też czystego surowca w butelkach. Trzeba jedynie po otwarciu przechowywać go w ciemnym i chłodnym miejscu.

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK

### MIÓD LIPOWY – GDY NADCIĄGA ZIMA

Antybiotyczne właściwości miodu znane były człowiekowi dużo wcześniej niż właściwości czosnku czy cebuli, których wykorzystanie w medycynie liczy mniej więcej 4000–5000 lat. Z dokładnych źródeł historycznych wynika, że mógł on służyć ludziom jako pokarm i lekarstwo ponad 10 tys. lat temu.

Dziś – kiedy współczesna medycyna stanęła przed poważnym problemem, ponieważ znane antybiotyki syntetyczne często coraz trudniej radzą sobie ze zwalczaniem zmutowanych szczepów bakterii – miód okazuje się tu wielkim dobrodziejstwem. Przydaje się w każdym domu przez cały okrągły rok, a już szczególnie w zimie, kiedy słabną zwykle nasze siły vitalne i częściej popadamy w przeróżne infekcje.

### POWSTAŁ Z WONNEGO NEKTARU LIPY

Miód lipowy pszczoły produkują z nektaru lipy. Niekiedy jest trudny do uzyskania, gdyż coraz trudniej o takie rejony, gdzie rośnie dużo jej drzew. Częściej jako miód lipowy oferuje się miód z przewagą nektaru lipowego, ale z domieszką nektarów innych roślin, które kwitną w tym samym czasie. Taki prawdziwy miód ma intensywny aromat (zawiera bowiem aż 0,24% olejku lotnego), przypominający zapach świeżych kwiatów tego drzewa, odznacza się dość ostrym smakiem, ma też delikatną goryczkę. Niekiedy można w nim wyczuć nawet słaby aromat mięty (taki czysto lipowy miód pozyskuje się na Mazurach). Jego kolor jest zwykle jasnobursztynowy lub ciemnosłomkowy. Krystalizuje dość trudno, zachowując na dłużej postać płynną. Posiada bogactwo aktywnych enzymów o działaniu antybiotycznym. Prawdziwy miód lipowy najłatwiej poznać po tym, że kiedy się go zastosuje, niemal zaraz pojawia się efekt działania napotnego i rozgrzewającego.

Miód lipowy to sprawdzony środek na przeziębienie, grypę, nieżyt górnych dróg oddechowych, zapalenie oskrzeli i płuc – przebiegające z gorączką. Jak wskazują wyniki badań klinicznych – pomaga skutecznie unieszkodliwić m.in. gronkowce, paciorkowce i drożdżoidalne grzyby chorobotwórcze. Więcej na ten temat piszę w mojej książce „Antybiotyki z apteki Pana Boga”.

Warto po niego sięgać, gdy dokucza zapalenie zatok, katar, angina, kaszel, kłopoty z odkrztuszaniem (upłynnia wydzielinę zalegającą w oskrzelach i gardle). Ułatwia oddychanie w infekcjach dróg oddechowych, łagodzi dokuczliwe „drapanie w gardle”, oddala chrypkę i suchość w gardle. A ponieważ wpływa łagodnie uspokajająco, gwarantuje nam także spokojniejszy sen podczas infekcji. Niesie ulgę w bólach reumatycznych, gośćcowych, mięśniowych wywołanych przeziębieniem czy grypą oraz w „zimowym łamaniu w kościach”. Pomaga też w bólach głowy spowodowanych zapaleniem zatok.

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK



FOT. Z.T. NOWAK

## Zdrowie z natury

### DLACZEGO WARTO JEŚĆ JABŁKA?

Prawie 20 lat temu, kiedy pracowałem nad jakąś publikacją na temat właśnie zalet leczniczych jabłek, umówiłem się na rozmowę z niezwykłym już dziś znakomitym naukowcem, niestrudzonym propagatorem sadownictwa w Polsce – profesorem Szczepanem A. Pieniżkiem.

To legenda polskiego sadownictwa. Profesor właśnie przeszedł na emeryturę i przeprowadził się do Warszawy ze Skiernewic, gdzie był dyrektorem Instytutu Sadownictwa od początku jego istnienia. Rozmawialiśmy długo o różnych owocach świata oraz jego sadowniczych podróżach. Profesor zjeździł niemal cały świat, poznając smak przeróżnych owoców, napisał nawet z tych wojaży obszerną książkę „Dookoła sadowniczego świata”. Pamiętam, że zadałem mu wtedy pytanie: jaką szczególną cechę, oprócz zalet zdrowotno-dietetycznych, mają jabłka? Odpowiedział, że gdy się je zjada wydają przyjemne „chrup, chrup”. Tej cechy nie posiadają żadne inne owoce znane na świecie. Od siebie dodam, że jabłka mogą także przedłużyć życie człowieka, co już dawno udowodniono naukowo.

### PRAWDZIWIY SKARB DLA ZDROWIA

Zawsze powtarzam na moich wykładach, że warto na swój własny użytek zapamiętać nazwę: polifenole. To bardzo liczna grupa przeróżnych związków chemicznych (mówi się nawet o 7000, 8000 rozmaitych związków), które przy pełnej świadomości ludzi – mogą zagwarantować



FOT. Z.T. NOWAK

im dobre zdrowie i dłuższe życie, bo chronią przed coraz bardziej powszechnymi chorobami cywilizacyjnymi. Te cenne polifenole są oczywiście także w owocach jabłek. I ciekawostka, dla przykładu – im bardziej mętny sok jabłkowy, tym więcej zawiera dobroczynnych polifenoli (głównie w postaci flawonoidów). Tak się składa, że najczęściej zawierają ich odmiany stare, nieco dziś zapomniane (ale na szczęście wracają teraz do łask), jak szara reneta, antonówka, boiken.

Ekspert obliczyli, że gdyby każdy mężczyzna zjadał dziennie tylko 100 g jabłek, to ryzyko wystąpienia u niego zawału serca mogłoby zmniejszyć się nawet o 50%. W owocach tych występują jeszcze w dużej obfitości pektyny, które nie tylko sprawiają, że obniżeniu ulega poziom cholesterolu we krwi, ale pomagają sprawniej usunąć z naszych jelit wszystkie niestrawione i mogące długo zalegać resztki pożywienia (łącznie z tymi rakotwórczymi związkami). To idealne lekarstwo na zaparcia – także te trudne do opanowania. Ludzie, którzy lubią zjadać duże ilości jabłek (lub spożywać przetwory z nich – soki, przecięry itd.) dużo rzadziej również chorują na nowotwory jelita grubego. A te w ostatnim czasie zbierają ogromne żniwo, szczególnie wśród osób w podeszłym wieku. Kwaskowate jabłka są wskazane także dla ludzi zmagających się z cukrzycą (nietrudno z nich np. przygotować leczniczy deser z pieczonych owoców z dodatkiem cynamonu, który posiada zdolność obniżania poziomu cukru we krwi).

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK



ZAUFAJ  
EKSPERTOWI  
**Hepatrim**  
suplement diety

Laboratorium BIOTON.  
Kompleksowe podejście do pacjenta.



### KOMPLEKSOWE DZIAŁANIE:

**prawidłowe funkcjonowanie wątroby**  
(cholina, ostryż)

**ochrona wątroby**  
(ostropest, pieprz)

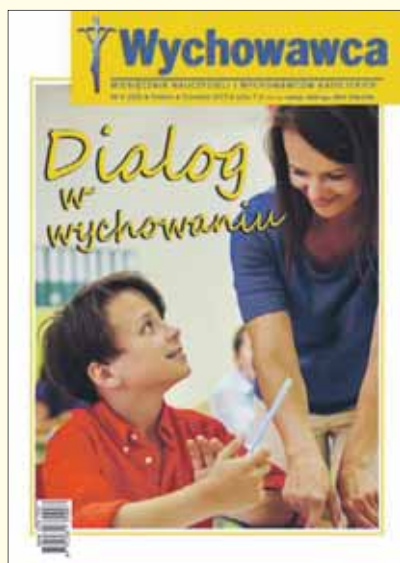
**wsparcie procesów trawiennych**  
(rumianek)

**właściwe funkcjonowanie jelit**  
(karczoch)

Więcej informacji na [www.laboratoriumbioton.pl](http://www.laboratoriumbioton.pl)



## PRENUMERATA „WYCHOWAWCY” TO DOSKONAŁY PREZENT DLA NAUCZYCIELI!



Drodzy Rodzice, Rady Szkół!

Każdemu z Was zależy, aby szkoła wspierała proces wychowania Waszych dzieci i wpajała wartości oparte na etyce chrześcijańskiej.

Od prawie 25 lat „Wychowawca” – miesięcznik dla nauczycieli i wychowawców katolickich – służy pomocą tym pedagogom, którzy chcą wychowywać młode pokolenie Polaków na fundamencie wiary i chcą pogłębić własną formację religijną. Z radością pragniemy poinformować, że nasze pismo znajduje uznanie u najwyższych pasterzy Kościoła: 4 lutego 1994 r. Ojciec Święty Jan Paweł II udzielił nam swego błogosławieństwa i wielokrotnie przyjmował w Watykanie redaktorów „Wychowawcy”. Nasz miesięcznik cieszy się także poparciem polskich biskupów.

Kierujemy do Was apel, aby Rada Rodziców zaprenumerowała ze swoich funduszy „Wychowawcę” (prenumerata roczna wynosi tylko 79 zł) i przekazała go do biblioteki szkolnej.

Roczna prenumerata miesięcznika „Wychowawca” będzie wartościowym prezentem dla szkoły Waszych dzieci. Nauczyciele otrzymają dobry materiał formacyjny i dydaktyczny (m.in. konspekty lekcji wychowawczych, scenariusze uroczystości szkolnych i patriotycznych).

Drodzy Rodzice, pomóżcie szkole, do której uczęszcza Wasze dziecko być dobrą szkołą!

Z wyrazami szacunku

*Teresa Król*  
mgr Teresa Król  
zastępca redaktora

*Józef Winiarski*  
dr Józef Winiarski  
redaktor naczelny



#### Warunki prenumeraty:

Przyjmujemy zamówienia listowne, telefoniczne, e-mailem lub faksem.  
Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców,  
ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków  
tel./fax 12 423 23 24, e-mail: redakcja@wychowawca.pl,  
[www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)

#### Cena prenumeraty 1 egzemplarza:

półroczna (6 numerów) – 39 zł  
roczna (12 numerów) – 79 zł

Należność za prenumeratę należy wpłacić na rachunek:

63 1240 4650 1111 0000 5157 2864